CENA 50 GR.

BIULETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Nr. 6—7. Sierpień — Wrzesień — 1926 r. Rok I.

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 7-10.

SPADEK REALNYCH PŁAC, A ŻYCIE GOSPODARCZE.

Po załamaniu się reformy walutowej Premjera Grabskiego, w lipcu r. ub., dla warstw pracujących w Polsce wytworzyła się sytuacja straszna i beznadziejna. Złoty spadał z zawrotną szybkością. Główny Urząd Statystyczny wykazywał co miesiąc znaczny wzrost drożyzny, a pensje pracownicze i zarobki robotnicze stały w mierze. Warstwy posiadające, wyzyskując kryzys gospodarczy i zwiększające się z dnia na dzień bezrobocie, przeciwstawiały się kategorycznie jakimkolwiek podwyżkom pensyj. Po upadku gabinetu Grabskiego, t. zw. sfery gospodarcze wynalazły nawet specjalną teorję skarbowo - ekonomiczną, która miała uzasadnić stałe niezmienne płace, wyrażone w złotych, przy zmiennej wartości pieniądza. Jest to teorja t. zw. „parytetu gospodarczego", którą szczegółowo wykładał w sejmie na plenum i na Komisji skarbowo - budżetowej b. Minister Skarbu, p. Zdziechowski.

P. Zdziechowski wyszedł z założenia że stabilizacja waluty musi być oparta nie na stosunku do dolara równającym się 5,18 ale **na kursie, przy którym siła nabywcza złotego na rynku wewnętrznym będzie większa niż na rynku zewnętrznym".** W ten sposób poziom cen w złocie w kraju będzie niższy od cen zewnętrznych. Jednakże możliwe jest to tylko do urzeczywistnienia przy wprowadzeniu niezmiennych płac To też głównym punktem teorji p. Zdziechowskiego było ustabilizowanie pensyj i zarobków w złotych na poziomie z okresu 1 dol.=5,18, niezależnie od tego przy jakim kursie dolar się ustabilizuje. P. Zdziechowski, jako reprezentant interesów sfer „lewjatańskich", wypowiedział się, będąc Ministrem Skarbu, za zastosowaniem tej „teorji" również do urzędników państwowych. Wówczas to Rząd Koalicyjny skasował mnożną urzędniczą. W ten sposób „Lewjatan" wzmocnił swoją pozycję i później bezkarnie wyzyskiwał pracowników, gdyż w każdym wypadku mógł powołać się na płace urzędnicze, które również były stabilizowane.

Głównym celem zastosowania w życiu tej teorji było stworzenie t zw. **premji wywozowej** dla eksporterów. Chodziło, krótko mówiąc, o to, **by na drodze obniżenia realnych płac pracowniczych dojść do potanienia produkcji.**

A więc nie na drodze ulepszenia środków technicznych, nie na drodze zredukowania bajońskich wynagrodzeń dyrektorskich, skasowania tantjem, i obcięcia dywidend, ale na drodze obniżenia płac robotnika i pracownika umysłowego. Robotnik i pracownik miał zapłacić i płaci za zdolność wywozową przemysłu polskiego. Nazywa się to w nomenklaturze kapitalistycznej **konjunkturą wysoce eksportową.**

Tego rodzaju pseudo - teorja ekonomiczna zastosowana do życia codziennego doprowadziła do

zbiednienia szerokich rzesz robotników, urzędników państwowych i pracowników umysłowych zatrudnionych w firmach i instytucjach prywatnych, co w rezultacie musiało się odbić na stanie rynku wewnętrznego, a tem samem na interesach samych producentów. Konsumcja krajowa zmalała do niemożliwych granic. Wkrótce okazało się, że klasy posiadające pod batutą Ministra Skarbu Zdziechowskiego zawzięcie podcinały gałąź na której siedzą. Bo posłuchajmy co o tych samych zagadnieniach ekonomicznych mówią nie domorośli jacyś ekonomiści, a ekonomiści światowej sławy, przytem nietylko teoretycy, ale i praktycy. Znany powszechnie profesor Brentano twierdzi: „Historja nas uczy, że złe warunki pracy, które narody starają się zatrzymać, są przyczyną ich gospodarczego zastoju, że działają one hamująco na rozwój techniki, gdy odwrotnie — wysokie płace, krótki czas pracy, doprowadziły narody postępowe do dzisiejszego ich rozwoju, albowiem osiągnięcie jego jest możliwe tylko przy pomocy dobrze uposażonych robotników" Ford powiada: „Potanienie siły roboczej, obniżenie płac oznacza zacieśnienie rynku wewnętrzego. Niema ważniejszej kwestji, jak sprawa płac, gdyż z płacy żyje większość ludności. Poziom ich zarobków i życia jest decydujący dla dobrobytu kraju. Wysokie płace są równoznaczne z powszechnym dobrobytem" Wreszcie wezwany przez Międzynarodowe Biuro Pracy amerykański ekonomista Edward Filene do objazdu i do zbadania przemysłowych krajów europejskich, powiada, co następuje: „Ażeby zapewnić sobie zbyt w samym kraju potrzeba podnieść dochody mas ludowych. Należyta zapłata jest najlepszym warunkiem wzmocnienia popytu. Wywóz umożliwi zbyt towarom tylko bardzo tanim, a zysk z towarów wywiezionych będzie zawsze słaby. Wielki obrót przyniesie przemysłowi większe korzyści. Najlepszą metodą dzisiejszej gospodarki na wysoką skalę są **wysokie płace, a niskie ceny,** wzmocniona zdolność spożycia, a więc spotęgowany zbyt i pomnożony zysk Zasady te wprowadzono w wielu przedsiębiorstwach Ameryki i w **praktyce okazało się, że przy cenach środków pierwszej potrzeby wyższych w stosunku 150 do 100 z r. 1914 podniosły się zarobki w tym samym czasie w stosunku 238 do 100".**

Szczęśiwy kraj — ta Ameryka!

U nas inaczej! Może dlatego, że w stosunku do obywateli amerykańskich jesteśmy antypodami, wszystkie zasady są u nas odwrócone do góry nogami. Naczelnemi zasadami naszych sfer, t. zw. gospodarczych w przeciwstawieniu do zasady amerykańskiej jest: **„im mniejszy obrót, tem większy zysk"**, naturalnie, przy wyśrubowanych do niemożliwości cenach. Nie „wysokie płace, a niskie ceny" lecz **wysokie ceny, a niskie płace"** — to jest mądrość naszych kupców i przemysłowców, a w wyniku odwróconych zasad, mamy i odwrócenie skutków praktycznych: mianowicie w Polsce, przy cenach środków artykułów pierwszej potrzeby 243,7 w stosunku do przedwojennych 100, mamy płace nietylko nie wyższe, ale przeważnie, nawet znacznie niższe od przedwojennych.

Z zestawień Gł. Urzędu Statystycznego wynika, że ceny artykułów pierwszej potrzeby tylko w okresie 2 dat: 1924 — 1926 wzrosły od 35 do 155 proc. zależnie od atykułu, średnio zatem o 100 proc., a wskaźnik cen detalicznych, który w lipcu ub. r. wynosił 173,3, w czerwcu r. b. wynosił już 243,7, czyli wzrósł o 70,4 proc. Są to cyfry bardzo wymowne. A pensje nasze w tym samym okresie i płace robotnicze może również wzrosły w tym samym stosunku? Nic podobnego. Robotnicy po zawziętych walkach nieznacznie sobie płace poprawili, zaś pensje pracowników umysłowych pozostały bez zmiany. A jednak w tym samym czasie w Niemczech pensje robotnicze wzrosły o 60 proc. Z danych Międzynarodowego Biura Pracy wynika, że Polska jest krajem najniższych płac, a jednocześnie krajem największej drożyzny. Rozpięcie cen między hurtem a handlem detalicznym w Polsce stanowi około 70 proc., czyli, że przeciętny towar w handlu detalicznym kosztuje prawie, że o 70 proc. drożej niż w hurcie. Tego nie spotyka się w żadnym innym kraju europejskim i pozaeuropejskim. A dzieje się tak, dlatego, że gdy gdzieindziej, drożyzna jest przez rządy zwalczana, u nas w tym kierunku nic się nie robi. Nie rządy w Polsce zwalczają drożyznę, a drożyzna zwalcza rządy i kładzie po kolei gabinety ministrów na łopatki. Nie co innego jak zorganizowana drożyzna, czyli lichwa towarowa i pieniężna przyczyniła się głównie, do upadku Rządu Grabskiego, bo jak twierdzi słusznie p. G. **Leliwa** w swojej broszurze: **„Problem skarbowy w świetle prawdy";** jeżeliby p. Premjer Władysław Grabski poświęcił więcej uwagi zagadnieniu drożyzny i znalazł poparcie w sejmie i w społeczeństwie, wykonanie budżetu na rok 1925 wyglądałoby inaczej i nie zaszłaby potrzeba pokrywania deficytu w drodze inflacji bilonowej.. **największą oszczędność możemy zrobić na poskromieniu paskarstwa".** Premjer Grabski stabilizował złotego, ale nie potrafił stabilizować cen towarów, gdyż nie miał odwagi wystąpić do walki bezwzględnej ze zorganizowaną lichwą, a ta, grasując bezkarnie, w rezultacie go położyła.

Lichwa towarowa i pieniężna zrujnowała organizm gospodarczy Państwa i doprowadziła do katastrofy walutowej.

Ta sama historja powtarza się i obecnie. Rząd obecny, który nazywa siebie „Rządem odrodzenia moralnego", a także „Rządem Pracy" ulega na całej linji przemożnym wpływom potężnych związków kupców, przemysłowców i bankierów, mających na celu przedewszystkiem śrubowanie cen towarów. W innem miejscu swej broszury Leliwa twierdzi, że **„jeżeli dla słabego ekonomicznie organizmu społecznego lichwa stanowi największe niebezpieczeństwo, to tem-**

bardziej jest niebezpieczna i nawet zabójcza, lichwa, zorganizowana i uprawiana bezkarnie".

Rząd obecny winien sobie dobrze zapamiętać te słowa. Zorganizowana lichwa położy każdy Rząd, który nie będzie miał odwagi wypowiedzieć jej walki stanowczej i nie wezwie do pomocy całego społeczeństwa. Rząd w imię ratowania szerokich mas głodujących od ostatecznej nędzy, jak również w imię ratowania życia gospodarczego Państwa, winien mieć odwagę zorganizować walkę z lichwą towarową, w przeciwnym razie sam będzie musiał wkrótce ustąpić. Innego wyjścia niema. Albo Rząd, opierając się na szerokich masach ludności pracującej, która przyczyniła się znacznie do stworzenia odpowiedniej atmosfery dla przeprowadzenia zamachu majowego, oprze się na tych masach i urwie łeb hydrze drożyzny i lichwy, adbo też ulegnie na całej linji sferom lewiatańskim i odejdzie przez nikogo zresztą nie obalony, bo padnie pod brzemieniem tych zagadnień dotyczących życia gospodarczego, których rozwiązać nie potrafił. Warstwy pracujące są za biedne, by mogły na stałe zrobić prezent paskarstwu z połowy swoich zarobków, tembardziej, że w tym samym czasie sferom posiadającym wymierzony podatek majątkowy został podarowany.

Tylko uratowanie konsumenta na rynku wewnętrznym może uratować życie gospodarcze Polski. Można osiągnąć to nie na drodze zniżki, a naodwrót na drodze zwyżki płac reanych.

Jeżeli Rząd i t. zw. „sfery gospodarcze" temu się przeciwstawiają, klasa pracująca musi użyć całego swego wysiłku, by nie dać się unicestwić. Musimy mocno targnąć pętlę, która zawisła nam na szyi, by nie zacisnęła się do reszty i nas nie udusiła.

Wśród warstwy pracowników umysłowych dojrzewa myśl, że urzeczywistnienie swoich postulatów ekonomicznych może znaleźć tylko na drodze walki o te postulaty w jednym szeregu z organizacjami robotniczemi, że tylko wtedy, gdy stworzy się jednolity front całej ludności pracującej w Polsce, sfery posiadające i Rząd będą chciały z postulatami naszemi się liczyć.

ZAMACH RZĄDU NA USTAWĘ O CZASIE PRACY.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rezesłało do organizacji zawodowych pracowników i pracodawców dla zaopinjowania projekt ustawy o godzinach handlu który ma być ogłoszony w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. Oninję Centralnej Organizacji o tym projekcie poniżej zamieszczamy.

Do

Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

W odpowiedzi na pismo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 sierpnia r. b. w sprawie zaopinjowania projektu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu, które ma być ogłoszone na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r., pozwalamy sobie przesłać Panu Ministrowi poniższe oświadczenie:

Po szczegółowem rozejrzeniu się w projekcie „ustawy o godzinach handlu" Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, stwierdza, że projekt ten z punktu widzenia interesów pracowników handlowych jest szkodliwy i w wysokim stopniu niebezpieczny, gdyż w praktyce doprowadzi do ostatecznego złamania „ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r." w odniesieniu do pracowników handlowych, która to ustawa zdecydowała w kategorycznej formie w art. 2, że „w handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów, za wyjątkiem aptek, oraz jadłodajń bez względu na to, czy są tam zatrudnieni pracownicy, nie może przekraczać ustalonych w tej ustawie norm czasu pracy (46 godzinny tydzień pracy)".

Sfery kapitalistyczne od chwili wejścia ustawy o czasie pracy w życie wszelkiemi drogami i sposobami dążyły i dążą do jej obalenia. Już w lutym 1922 r. udało się tym sferom na terenie Sejmu za pośrednictwem stronnictw oddanych ich interesom przy stanowczym sprzeciwie obrońców interesów pracowniczych złamać art. 2-gi ustawy i odtąd na mocy noweli z dnia 14 lutego 1922 r. „w handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów może trwać 10 godzin dziennie bez przymusowej przerwy w południe". Było to pierwsze pogwałcenie ustawy o 8-miogodzinnym czasie pracy w stosunku do pracowników handlowych, gdyż wbrew dowodzeniom przedstawicieli i obrońców interesów kupców, którzy twierdzili, że czas otwarcia sklepów, a czas pracy w handlu, to dwie rzeczy różne, okazało się w praktyce, że czas pracy w handlu pokrywa się w zupełności z czasem otwarcia sklepów. Stało się tak dlatego, że do dnia dzisiejszego niema w Polsce ustawy o inspekcji pracy w stosunku do pracowników umysłowych, dekret zaś tymczasowy o urządzeniu i działalności inspekcji pracy z dnia 6 stycznia 1919 r.", obowiązujący na terenie b. dzielnicy rosyjskiej nie przewiduje inspekcji sklepów.

Wobec braku ochrony ze strony Ministerstwa Pracy, pracownik handlowy przy wprowadzeniu 10-godzinnego otwarcia sklepów został skazany na wyzysk pracodawców. W razie wprowadzenia 12-godzinnego otwarcia sklepów, wyzysk ten będzie jeszcze większy, gdyż niema władzy, którąby nadużycia kupców w odniesieniu do personelu handlowego poskramiała.

Gdy ustawa o 12-godzinnym otwarciu sklepów wejdzie w życie, wówczas pracownicy handlowi będą zmuszeni pracować 12 i więcej godzin na dobę, tak, jak obecnie pracują 10 godzin, gdyż zrozumiałą jest rzeczą, że żaden z pracodawców — kupców nie wynajmie dwuch zmian personelu, bo to by się mu zupełnie nie „kalkulowało" i na takiej zmianie z powodu wejścia ustawy w życie, żaden kupiec nicby nie zyskał, a w swojem pojęciu, możeby nawet i stracił.

Aczkolwiek projekt ustawy mówi tylko o pewnej kategorji sklepów, to jest „o sklepach spożywczych", to jednak rodzaj tych sklepów nie jest ściśle w ustawie określony i dopiero „osobne rozporządzenie Ministra Pracy i Ministra Spraw Węwnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami" ma kategorje tę określić. Znając nastroje i dążenia panujące wśród sfer kupieckich można się spodziewać, że wyzyskają one swoje wpływy, by ustawa objęła jaknajliczniejszą kategorję sklepów „spożywczych", na tej podstawie, że wyraz „spożywczy" można najrozmaiciej komentować i każdy sklep w znaczeniu ekonomicznem można nazwać spożywczym.

Przechodząc do rozpatrzenia niektórych artykułów ustawy stwierdzamy, że artykuł 7-my projektu jest zasadniczo sprzeczny z art. 2-gim obowiązującej „ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r.", na podstawie którego „godziny otwarcia i zamykania sklepów określi dla każdej gałęzi handlu jednolicie dla danej miejscowości powiatowa władza samorządowa, a w miastach wyłączonych miejscowa rada miejska, po wysłuchaniu stron zainteresowanych. „Przekazanie określenia godzin otwierania i zamykania sklepów władzom administracyjnym uważamy za bardzo niebezpieczne i szkodliwe dla interesów pracowników zatrudnionych w handlu, gdyż, na mocy doświadczenia możemy stwierdzić, że władze te zbytnio ulegają wpływom sfer kupieckich, natomiast nie liczą się zupełnie z interesami pracowniczemi. Określanie godzin otwierania i zamykania sklepów winno zgodnie z ustawą o czasie pracy należeć do kompetencyj władz samorządowych, gdyż w tych władzach warstwa pracowników umysłowych ma swoje przedstawicielstwo, które zawsze może mieć wpływ na powzięcie takiej, czy innej uchwały.

Art. 10-ty projektu ustawy uważamy również za bardzo niebezpieczny, gdyż przeprowadzenie tego artykułu może doprowadzić do zupełnego unicestwienia ustawodawstwa o czasie pracy w handlu. Artykuł ten daje szerokie kompetencje władzom administracyjnym w kierunku przedłużania godzin wszystkich sklepów i doprowadzenia czasu otwarcia sklepów nawet do 15-u godzin na dobę. Nie widzimy żadnych słusznych powodów, by czas otwarcia sklepów można było dowolnie powiększać w okresie przed świętami Bożego Narodzenia, czy Wielkiej Nocy, a tembardziej w okresie trwania wystaw, czy targów. Takie wystawy, jakie mieliśmy w ostatnich czasach w Warszawie, jak spożywcza, radiowa, mieszkaniowa i t. d. mogłyby być powodem do otwierania w całej Warszawie sklepów do godziny 9 wieczorem, z czego wynika, że co najmniej przez pół roku wszystkie sklepy będą otwarte od 14 do 15 godzin na dobę bez uzasadnionej przyczyny.

W dalszym ciągu stwierdzamy, że art. 11-ty projektu jest sprzeczny z art. 10-tym obowiązującej ustawy o czasie pracy i na tej zasadzie związki zawodowe skupiające pracowników handlowych na terenie poszczególnych miast, a wchodzące w skład Centralnej Organizacji najkategoryczniej sprzeciwiają się dopuszczeniu zezwolenia otwierania sklepów w niedzielę i dni świąteczne.

Wypowiadamy się również stanowczo przeciwko przedłużeniu otwarcia sklepów w godzinach wieczornych. O ile nam wiadomo kwestja przedłużenia godzin handlu powstała li tylko na skutek wysuwanych przez pewne sfery konieczności dokonywania zakupów w godzinach rannych, a nie wieczornych w sklepach sprzedających mięso, pieczywo i nabiał. Z powodu przedłużenia godzin wieczornych we wszystwich sklepach spożywczych, jak to przewiduje projekt ustawy, ucierpią przedewszystkiem pracownicy handlowi, kształcący się w zakładach naukowych wieczornych, a przedewszystkiem uczniowie i praktykanci, którzy mają powyżej lat 18-tu i nie są objęci ustawą o ochronie pracy kobiet i młodocianych. Jest to bardzo poważny powód, gdyż ze względu na bardzo zaniedbany stan szkolnictwa zawodowego, zwłaszcza na terenie ziem b. zaboru rosyjskiego, odsetek pracowników handlowych uczęszczających do szkół wieczornych dokształcających jest bardzo wysoki.

Wreszcie Centralna Organizacja Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych chce stwierdzić, że chociaż artykuły 17, 20 i 21 ustawy zapewniają zabezpieczenie praw przysługujących na mocy ustawy o czasie pracy, to jednak na mocy nabytego doświadczenia, przy stosowaniu w praktyce noweli z dnia 14 lutego 1922 r. o 10-godzinnym czasie sprzedaży towarów i otwarcia sklepów, można przewidywać, że i projektowana ustawa, gdyby miała wejść w życie, nie będzie ściśle wykonana, zwłaszcza zaś nie będą przestrzegane te art. ustawy, które zabezpieczają nabyte prawa pracowników handlowych. Z drugiej strony wiemy z góry, że nadużycia pracodawców będą tolerowane zarówno przez panów inspektorów pracy, jak i przez władze administracyjne, tak, jak to zresztą dzieje się obecnie.

W ten sposób wprowadzenie projektowanej ustawy w życie przyniesie pracownikom, jak to na wstępie zaznaczyliśmy, wielkie straty, a niezgodność ustawy o godzinach handlu w szeregu zasadniczych punktów z „ustawą o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r." i niemożność praktycznego stosowania 2-ch sprzecznych ze sobą ustaw wytworzy w dziedzinie ustawodawstwa ochronnego jeszcze większy chaos, aniżeli ten, jaki dotychczas istnieje. Nieporozumienia zaś, jakie wynikłyby przy stosowaniu ustawy o godzinach handlu w związku z obowiązującą ustawą o czasie pracy dostarczą pracodawcom jeszcze jednego argumentu do zwalczania 8-miogodzinnego czasu pracy w Polsce.

Na podstawie wyżej przytoczonych motywów, Centralna Organizacja Zw. Zaw Pracowników Umysłowych, stojąc na stanowisku 8-miogodzinnego czasu pracy w handlu i przestrzegania obowiązującego dotychczas ustawodawstwa w tej dziedzinie, postanowiła wypowiedzieć się zasadniczo przeciw projektowi „ustawy o godzinach handlu", jako sprzecznemu w zasadniczych punktach z „ustawą o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r." i zwraca się do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej o wycofanie tego projektu z pod obrad, gdyż wydanie tej ustawy w formie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na mocy przepisów ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. byłoby zamachem na prawa warstwy pracowników umysłowych.

Warszawa, dnia 6 września 1926 r.

Sekretarz: (—) **S. Dabulewicz**

Prezes: (—) **B. Małecki.**

SYTUACJA APROWIZACYJNA KRAJU.

(na tle obrad Rady Spożywców).

W dniu 5 sierpnia r. b. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Spożywców Rada Spożywców jest Radą doradczą przy Ministrze Spraw Wewnętrznych jako spadkobiercy uprawnień i obowiązków aprowizacyjnych b. Ministra aprowizacji.

W skład Rady wchodzą delegaci: Związku Miast. Związków Spółdzielni Spożywców, Central Związków Zawodowych (robotniczych i pracowniczych) 5 największych miast polskich oraz 5 nominatów Ministra Spraw Wewnętrznych

Ostatnie posiedzenie Rady, pod przewodnictwem Ministra Młodzianowskiego i przy udziale Ministra Raczyńskiego, było tem ciekawsze, że zmieniona sytuacja polityczna i gospodarcza w Państwie pozwalała przypuszczać, że rezultaty obrad Rady — instytucji fachowej będą poważnie wzięte przez władze państwowe pod uwagę. Zasadnicza dyskusja toczyła się nad polityką wywozową Państwa. A więc nad kwestją wywozu zbóż chlebnych. Sprawa ta jest o tyle skomplikowaną, że braki w naszej statystyce oraz nieobliczalna wprost elastyczność spożycia wsi polskiej uniemożliwiają dokładne preliminowanie budżetu zbożowego". W ub. r. (1925 — 26) naprzykład bardzo poważni przedstawiciele nietylko spożywców miejskich, ale rolników obawiali się niedoboru żyta Okazało się mimo nieograniczonego wywozu żyta zagranicę (tylko wywóz pszenicy był ograniczony), że znaczne zapasy żyta zeszłorocznego są w kraju jeszcze po żniwach tegorocznych.

Rada Spożywców powzięła w tej sprawie rezolucję, domagającą się uprzedniego stwierdzenia i zabezpieczenia potrzeb krajowej konsumcji. Od siebie dodamy, iż konieczne jest również uwzględnienie zagadnienia cen żyta w kraju. Jeżeli Polska ma być krajem najniższych w przemysłowym świecie płac **to musi** być krajem najtańszego chleba, A jeżeli ma być krajem najtańszego chleba, **to musi** być krajem najtańszego żyta.

Słuszne jest coprawda twierdzenie o zbyt drogim wypieku chleba (Rada Spożywców powzięła rezolucję o konieczności budowy piekarń mechanicznych), o nadmiernem pośrednictwie w handlu zbożem, (wspomnę rezolucję co do budowy elewatorów), ale oczywistą podstawą kalkulacji musi być cena żyta. Z tego powodu co do żyta spożywcy domagać się muszą opieki Państwa podwójnej, zarówno w sprawie zapasów w kraju, jak i w sprawie cen, któreby odpowiadały głodowym płacom robotnika i pracownika umysłowego.

Dotychczasowa taktyka władz państwowych napawa obawą, że zmiany na lepsze. w tej dziedzinie w kierunku wskazanym przez Radę Spożywców, nie są dokonywane. Stworzenie rezerwy zbożowej w Warszawie idzie żółwim krokiem, w Zagłębiach zaś Górniczych wogóle o niej niema mowy.

O kredytach na budowę piekarń mechanicznych mimo zapowiedzi nawet w expose Premjera — głucho. A najważniejsze — nie została ogłoszona norma spożycia, która będzie zabezpieczona dla spożycia wewnętrznego oraz nie została ustalona cena żyta, która będzie uznana za słuszną z punktu widzenia zarówno interesów produkcji rolnej, jak i zabezpieczenia dla spożywców możności spożycia.

To są podstawowe najważniejsze postulaty spożywców w dziedzinie zbożowej polityki państwa.

Dłuższą dyskusję wywołała również sprawa wywozu cukru. Wywóz cukru, jako. że deficytowy, powoduje zwyżkę cen cukru w kraju. Deficytowy, jeżeli za podstawę wziąć koszty produkcji małych i drogo produkujących cukrowni. Słusznie z tego powodu Rada Spożywców domaga się zmiany polityki „cukrowej" Państwa. Należy mniej wywozić, a więcej spożywać. Aby więcej spożywać — wobec niskich (zmniejszających się dochodów spożywców) należy obniżyć cenę cukru, t. i ustalić ją na podstawie kosztów produkcji zmodernizowanej cukrowni. abstrahując się od strat wywozowych.

Do tych słusznych uwag i rezolucyj Rady Spożywców należy dodać jedną: zarządzenie o podwyżce akcyzy od cukru jest wręcz sprzeczne z tendencją o której wyżej mowa. Stąd wniosek — polityka podatkowa (podatków pośrednich) winna być zharmonizowana z całokształtem linji kierunkowej polityki ekonomicznej Państwa. (Rada Spożywców powzięła uchwałę domagającą się m. in. udziału przedstawicieli pracowników umysłowych w Komisji Międzyministerjalnej, która ma badać zagadnienie „ceny cukru w Państwie Polskiem").

Do tych zagadnień należy dodać zagadnienie wywozu węgla. (Na Radzie Spożywców nie było ono omawiane). **Spotęgowany wywóz węgla grozi brakiem węgla na rynku krajowym.** Nie z powodu braku surowca, ale dla trudności transportowych. Z powodu nadchodzącej jesieni należy już obecnie baczyć, by władze państwowe i municypalne w tej sprawie poczyniły stosowne zarządzenia w myśl postulatów spożywców krajowych, które przedewszystkiem muszą być uwzględniane. Grozi z powodu tych okoliczności (duży popyt — mała podaż) zwyżka cen, do której oczywiście dla względów ogólno - gospodarczych nie wolno dopuścić.

Powyższe oświetlenie sytuacji aprowizacyjnej (w dziedzinie zbóż chlebnych, cukru i węgla) nie wyczerpuje naturalnie całokształtu naszych bolączek aprowizacyjnych. Należy jednak stwierdzić, że w zasadzie warunki pozwalają na optymizm pod tym względem, o ile oczywiście państwowa polityka ekonomiczna będzie realizowała hasło Premjera: dbamy o spożycie krajowe przedewszystkiem. Dla znękanych i zbiedzonych pracowników umysłowych realizacja hasła takiego jest wprost warunkiem przetrwania obecnego kryzysu gospodarczego. To też musimy bacznie pilnować i domagać się wprowadzenia go w życie.

St. Zask.

WIKTOR KOŚCIŃSKI.

O RADACH ZAKŁADOWYCH.

III. RADY ROBOTNICZE I URZĘDNICZE.

Art. 78 i następne określają kompetencje rad robotniczych i pracowniczych oraz sprawy przyjmowania i zwalniania pracowników. Rady robotnicze i pracownicze mają mianowicie za zadanie:

1) czuwać nad tem, żeby w zakładzie były stosowane przepisy prawa wydane w celu ochrony pracowników, obowiązujące umowy zbiorowe, jak również uznane przez pełnomocników pracowników i pracodawcy orzeczenia rozjemcze Komsji Rozjemczej lub przewidzianego umową ciała pojednawczego;
2) o ile niema obowiązującej umowy zbiorowej, współdziałać z upoważnionemi związkami zawodowemi pracowników przy regulowaniu płac i innych stosunków pracy, a mianowicie:
   przy ustalaniu płac akordowych i od sztuki lub też zasad miarodajnych dla ich ustalenia,
   przy wprowadzaniu nowej metody pracy,
   przy ustalaniu czasu pracy, a przedewszystkiem przy przedłużeniach i skróceniach, obowiązującego czasu pracy, przy regulowaniu urlopów pracowników i
   przy załatwianiu zażaleń na kształcenie i traktowanie uczniów w zakładzie,
3) ustalać umownie z pracodawcą regulamin pracy i przepisy służbowe dla jednej z grup pracowników w zakresie przewidzianym obowiązującą umową zbiorową;
4) sprawdzać zażalenia i współdziałać w porozumieniu z pracodawcą w celu ich załatwienia;
5) w wypadkach spornych skierowywać sprawy do Komisji Rozjemczej lub umówionego ciała pojednawczego lub rozjemczego, jeżeli rada zakładowa nie przyjęła takiego wezwania;
6) zwracać uwagę na zwalczanie niebezpieczeństwa nieszczęśliwego wypadku;
7) starać się o to, by inwalidom wojennym i fabrycznym dawano dopowiednie do ich sił i zdolności zajęcie, a to przez interwencję u pracodawcy przez Radę, ochronę lub pośrednictwo;
8) o ile niema umowy taryfowej ustanawiać umownie z pracodawcą, wytyczne obowiązujące przy angażowaniu pracowników umysłowych;
9) ingerować przy zwalnianiu pracowników danej grupy.

Przewidziane w ustawie o przemyśle, nakładania kar uskutecznia pracodawca z radą robotniczą lub radą urzędniczą. W wypadkach spornych rozstrzyga Komisja Rozjemcza.

IV. INGERENCJA RAD PRZY ANGAŻOWANIU I ZWALNIANIU PRACOWNIKÓW.

Co zaś do omówionych wyżej przepisów dotyczących angażowania i zwalniania pracowników, to kompetencje Rad są tu dość znaczne.

Przedewszystkiem odnośne przepisy muszą zawierać postanowienie, że przyjęcie pracownika **nie może** zależnie od jego zajęcia politycznego, religijnego związkowego lub wojskowego, ani od przynależności lub nieprzynależności do jakiegokolwiek politycznego, religijnego, lub zawodowego stowarzyszenia lub wojskowego związku, przepisy te również nie mogą zawierać postanowień, że przyjęcie pomocnika ma zależeć od płci.

Jeżeli wytyczne umowy w sprawie angażowania pracowników zostały przez pracodawcę pogwałcone i przyjęto pracownika niezgodnie z umową, Radzie przysługuje prawo zgłoszenia umotywowanego sprzeciwu na ręce pracodawcy w terminie 5 dni od otrzymania wiadomości o tym fakcie, lecz nie później niż w 14 dni od chwili przystąpienia nowego pracownika do pracy. W razie niedojścia do porozumienia z pracodawcą, Rada może skierować sprawę sporną w terminie 3 dni do właściwej Komisji Rozjemczej lub polubownego Sądu Rozjemczego, przyczem umowa przedsiębiorcy z pracownikiem nowoprzyjętym nie ulega zawieszeniu ani rozwiązaniu.

Ostatecznie rozstrzyga sprawę wniesionego nego sprzeciwu postępowanie rozjemcze. W razie uznania motywów sprzeciwu, może być orzeczone jednocześnie umowy nowoprzyjętemu pracownikowi przy zachowaniu terminu wypowiedzenia przewidzianego prawem. —

W razie **wypowiedzenia** umowy najmu ze strony pracodawcy pracownikom, mogą oni przedłożyć Radzie protest, przyczem możność wniesienia takiego protestu ogranicza się do następujących wypadków:

1) jeżeli zachodzi uprawiedliwione podejrzenie, że wymówienie nastąpiło z uwagi na płeć, skutkiem czynności politycznych, wojskowych, religijnych lub zawodowych, lub skutkiem przynależności, lub nieprzynależności do stowarzyszenia politycznego, religijnego lub zawodowego lub do wojskowego związku;
2) jeżeli wymówienie nastąpiło bez podania przyczyn;
3) jeżeli wypowiedzenie nastąpiło dlatego, że pracodawca wzbraniał się wykonywać inną robotę, niż tę, do której się zgodził;
4) jeżeli wymówienie nie jest koniecznością ze względu na okoliczności, w jakich się znajduje zakład lub z powodu zachowania się pracobiorcy.

Jeśli wymówienie następuje bez zachowania terminu na zasadzie jednego z powodów, przewidzianych prawem i upoważniających prawnie do rozwiązania stosunu najmu bez zachowania terminu wypowiedzenia to sprzeciw może być oparty na tem że powód taki nie istnieje.

Prawo sprzeciwu nie przysługuje, jeżeli wymówienie opiera się na postanowieniach ustawy lub umowy zbiorowej, względnie na orzeczeniu Komisji Rozjemczej albo Sądu Polubownego oraz, jeżeli jest konieczne z powodu całkowitej lub częściowej likwidacji przedsiębiorstwa.

Rada, w razie uznania słuszności zgłoszonego sprzeciwu, nawiązuje przedewszystkiem porozumienie z przedsiębiorcą w celu polubownego załatwienia sprawy, jeżeli zaś okaże się to w ciągu tygodnia bezskuteczne, kieruje sprawę w ciągu następujących 5 dni do Komisji Rozjemczej, przyczem odwołanie to niema mocy zawieszającej dla wymówienia.

Jeżeli sprzeciw Rady uzyska potwierdzenie Komisji Rozjemczej pracodawca winien albo przyjąć pracownika z powrotem, albo wypłacić mu odszko-

dowanie, które oblicza się według liczby lat przepracowanych w danem przedsiębiorstwie i może wynosić 1/12 uposażenia rocznego za każdy rok przepracowany, nie więcej jednak, niż 6/12.

Jeżeli w międzyczasie pracownik musiał opuścić zakład pracy, pracodawca obowiązany jest wypłacić mu zarobek, ponadto w razie pobrania przez zwolnionego zasiłku z Funduszu Bezrobocia, zwrócić funduszowi całkowitą kwotę wypłaconych pracownikowi zwolnionemu zasiłków.

Jeżeli w międzyczasie pracownik zawarł nowy stosunek najmu, to może odmówić powrotu na dawne stanowisko. W tym wypadku przysługuje mu prawo do otrzymania zarobków tylko za czas od wystąpienia z zakładu do uprawnienia się decyzji Komisji Rozjemczej w sprawie zwolnienia.

DĄŻENIA „LEWJATANA".

W dniu 25 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie „Lewjatana" w obecności Ministra Handlu i Przemysłu, p. Kwiatkowskiego, poświęcone zagadnieniom polityki gospodarczej.

P. t. „Jaka polityka gospodarcza może wyprowadzić nas z kryzysu" — zostało sprawozdanie podane do publicznej wiadomości, bo, jak czytamy w przedmowie. „Lewiatan" ma zasadę „prowadzenia swej polityki pod kontrolą opinji publicznej".

Przyjrzyjmy się czego ci panowie chcą.

„Lewjatan" żąda: skasowania opieki prawnej nad pracą, skasowania 8-godzinnego dnia pracy, zniesienia urlopów, skasowania przepisów o żłobkach i kąpielach, i wreszcie, o gwiazdo wszystkich żądań — zużycia funduszów, przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych — na zasilenie gotówką panów z „Lewjatana"!

I takie żadania mają ci panowie czelność poddać „pod kontrolę opinji publicznej Kraju"!

Czy ci panowie nie rozumieją, że takie enuncjacje więcej burzą umysły, niż ulotki komunistyczne? Liczą widocznie na głupotę mas i na bezmierną cierpliwość przygniecionego nędzą polskiego robotnika.

Panowe ci tak uzasadniaja swoje postulaty: „Rząd jest reprezentantem interesu publicznego, więc nie może być rzecznikiem interesów pewnej warstwy społecznej. Z tego ma wynikać, że Rząd nie powinien się wcale interesować pracownikami.

Ci panowie nie chcą zrozumieć, że Rząd, stojąc na straży prawa własności prywatnej, będącej podstawą ich egzystencji, obowiązany jest właśnie ochraniać prawnie pracę, bo ta jest podstawą bytu pracowników. Inaczej Rząd byłby rzecznikiem interesów tylko warstwy posiadającej.

„Lewjatan", jak zwykle, stara się ukryc istotną wartość swych żądań pod płaszczykiem szumnych haseł w imię dobra publicznego. Mówi się tak: „Wszystko poświęćmy dla potanienia produkcji i wzmożenia eksportu; na świadczenia socjalne Polka jest zbyt biedna".

Idąc po linji takiego rozumowania, dochodzi się do wniosku, że należałoby wprowadzić niewolnictwo i pańszczyznę, bo nic tak nie zmniejszy kosztów robocizny. Sądzić można, że Lewjatan przez niedopatrzenie tylko nie pomieścił takiego żądania w szeregu swych postulatów, bo jest ono tak samo uzasadnione i celowe.

Poza skasowaniem świadczeń socjalnych, Lewiatan domaga się od Rządu zmniejszenia podatków i podwyższenia kredytów.

Bardzo ładnie: „Chcemy płacić mniej, zato dostawać więcej". Racjonalna zasada.

Charakterystyczną jest metoda, jaką stosują panowie z „Lewjatana" aby kraj wyprowadzić z kryzysu.

Mówi się: „jest kryzys — Rządzie dopomóż!", a narazie robi się redukcję personelu.

Co za bierność! Za granicą przemysłowiec stara się o potanienie produkcji drogą lepszej organizacji pracy i udoskonaleń technicznych. U nas wynaleziono prostszy środek: zmniejszenie płac personelowi.

Gdy zmniejsza się popyt, poco szukać nowych rynków zbytu, poco udoskonalać biura sprzedaży, prościej jest zredukować personel.

Mówi się dużo o małej wydajności pracy robotnika polskiego. Lecz najmniej są produkcyjni ci, co o tem krzyczą na wszystkie strony, panowie z „Lewiatana".

Do pracy panowie! Dość już chyba wyszukiwania wszystkich przyczyn złego w Rządzie i pracownikach! Wiadomo, że robotnik polski jest za granicą uważany za bardzo dobry materjał. U nas mała wydajność jest skutkiem złej organizacji, złych urządzeń technicznych. A czyja jest w tem wina? Wasza, panowie z Lewiatana. Poto przecież społeczeństwo was utrzymuje. Inaczej nie macie racji bytu.

St. Kosiński.

ZATARGI O PŁACE.

Od czasu przeprowadzenia reformy walutowej płace pracownicze, aczkolwiek nominalnie pozostały bez zmiany, to jednak faktycznie w związku ze spadkiem złotego i wywołaną przez to szaloną drożyzną obniżyły sie. Na tem tle na terenie całego Państwa wynikają zatargi.

Organizacjom robotniczym udało się niejednokrotnie przeprowadzić, nieznaczne zresztą, podwyżki. W stosunku do związków zawodowych pracowników umysłowych pracodawcy zajmują stanowisko nieprzejednane i przeważnie uchylają się od pertraktacyj i zawierania umów.

Poniżej przytaczamy przebieg akcji zarobkowych na terenie Trzebini, Łodzi i na kopalni „Brzeszcze",

Zatarg z Towarzystwem Giesche.

Zatarg pracowników umysłowych z firmą Giesche datuje się od bardzo dawna, bo od chwili przewalutowania pensyj na złote. Wówczas Zarząd, łamiąc umowę zawartą ze Związkiem Zawodowym Pra-

cowniczym w dniu 15 lutego 1924 r., na zasadzie której pobory pracowników miały być regulowane wg. kursu dolara, zmniejszył płacę i odebrał dodatki do pensyj, jak pensię 13-tą, dodatki świąteczne i t. d.

Interwencja Związku Sosnowieckiego w Dyrekcji Generalnej w Katowicach, jak również w Urzędzie Górniczym w Krakowie nie przyniosła rezultatu, gdyż Towarzystwo Giesche listem z dnia 30 lipca r. ub. stwierdziło, że „**Związkom zawodowym nie przysługuje prawo pertraktowania z pracodawcami w sprawach poborów i od pertraktacji uchyliło się**".

Z nadesłanych nam zestawień cyfrowych wynika, że wskutek niestosowania wskaźników drożyźnianych od stycznia 1924-go r. zaszły tak daleko idące zmiany, że dzisiejsze pobory nie stanowią nawet trzeciej części, pod względem siły płatniczej, tego, co były warte w dniu zawierania umowy zbiorowej, a pomimo to Dyrekcja uchyliła się od przeprowadzenia regulacji płac i nie chce w tej sprawie pertraktować z organizacją zawodową pracowników.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu zwrócił się za pośrednictwem Centralnej Organizacji do Ministra Pracy i Opieki Społecznej o interwencję w tej sprawie. Na skutek polecenia Ministerstwa, w dniu 28 lipca r. b. odbyła się konferencja w biurze Okręgowego Inspektoratu Pracy w Krakowie. Na konferencji tej byli obecni, z jednej strony przedstawiciele Związku Przemysłowców, Urzędu Górniczego w Krakowie i Zarządu huty cynkowej w Trzebini, z drugiej zaś — przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników. Konferencja nie dała żadnego pozytywnego rezultatu, gdyż przedstawiciele Zarządu huty i tym razem uchylili się od pertraktacyj ze Związkiem pracowniczym, twierdząc, że gotowi są w tej sprawie wszcząć rokowania tylko z samymi urzędnikami w obecności Inspektora Pracy, na co przedstawiciele Związku zgodzić się nie mogli, gdyż zgóry można przewidzieć jakie wyniki da porozumienie się Dyrekcji ze swymi pracownikami.

Dyrektor Sonanini operował na konferencji między innemi, takiemi argumentami, jak „że wartość złotego jest niezależna od Zarządu huty" i dlatego huta nie chce wyrównać spadku waluty — Dr. Kwieciński imieniem huty oświadczył, że podobno „żaden przemysł dotychczas na terenie Małopolski z jakimkolwiek związkiem urzędniczym nie pertraktował i na tej zasadzie Dyrekcja huty pertraktować nie będzie".

W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Kwieciński zaznaczył, że „**Dyrekcja miała zamiar zastosować podwyżki od 1 lipca r. b. działające nawet wstecz od 1 czerwca i zamiaru tego zaniechała, uważając za niewłaściwy sposób postępowania pp. urzędników przez wniesienie memorjału do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.**

Widzimy z tego, jak skandaliczne i wyzywające jest stanowisko pracodawców. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, to nie jest właściwa droga! A jakąż to drogę wskaże nam Towarzystwo Giesche, jeżeli nie interesuje się losem swego personelu i skazuje urzędników swoich na głód, nędzę i poniewierkę?

Jednakże szczytem naigrawania się z lojalnego stanowiska pracowników, którzy wykazali nadmiar dobrej woli, bo, pomimo, że zatarg ciągnie się od bardzo dawna, dotychczas nie zastrajkowali, było stanowisko zajęte przez d-ra Kwiecińskiego, który imieniem Dyrekcji huty w Trzebini, prosił Inspektora Pracy o „pisemne urzędowe stwierdzenie, że pracodawcy na terenie Małopolski zobowiązani są do pertraktacji ze związkami. Nadto prosił o stwierdzenie, która władza dla Zakładu hutniczego w Trzebini jest miarodajna dla załatwienia zatargu z pracownikami".

Czy przypadkiem nie zależało d-rowi Kwiecińskiemu, przemawiającemu imieniem Dyrekcji huty na sprowokowaniu strajku pracowniczego, bo wiadomą jest rzeczą, że w razie wybuchu strajku, Dyrekcja zmuszona będzie pertraktować z nieuznanym związkiem pracowniczym. I tylko brak ustawodawstwa ochronnego w Polsce, pozwala pracodawcom naigrawać się w ten sposób z lojalnych nastrojów panujących wśród mas pracowniczych i wskazywać im na to, że jedyną racjonalną i słuszną drogą załatwienia zatargu jest droga strajku.

Należytą odprawę przedstawicielom Zarządu Huty dał delegat Związku Pracowniczego kol. Łaszczyński. W przemówieniu swojem stwierdził, że: 1) nie jest prawdą, by żaden przemysł w Zachodniej Małopolsce nie pertraktował ze związkiem, natomiast prawdą jest, że we wszystkich przedsiębiorstwach górniczych wszelkie sprawy załatwiane są przez reprezentantów Związku. 2) że propozycje Dyrekcji dotychczasowe rozesłane w zawiadomieniu do urzędników z datą 18 czerwca nie znajdują się w żadnym stosunku do wzrostu drożyzny od chwili ostatnio zawartej umowy zbiorowej, wyrażającego się liczbą 100 do 150 pr. odnośnie do poszczgónych artykułów pierwszej potrzeby. Tymczasem Dyrekcja chciała podwyższyć pensje przeciętnie o 15 pr. i to z tem zastrzeżeniem, **że huta zastrzega sobie wyraźnie prawo każdoczesnego cofnięcia niniejszego rozporządzenia.**

Z powodu takiego wyniku konferencji Związek Sosnowiecki zwrócił się po raz drugi za pośrednictwem Centralnej Organizacji do Ministerstwa Pracy o zwołanie konferencji w sprawie zatargu z firmą Giesche u Głównego Inspektora Pracy.

Poniżej przytaczamy odpis listu Towarzystwa Giesche, Sp. Akc. wystosowanego do Urzędu Górniczego w Krakowie. List ten wskazuje, jak dalece

GIESCHE SPÓŁKA AKCYJNA. *Katowice, dnia 30 lipca 1925 r.*

P. T.

Urząd Górniczy

w Krakowie.

Konferencję z Polskim Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłowych i Handlowych — Sosnowiec, w sprawie uregulowania poborów naszych urzędników zakładów hutniczych w Trzebini musimy ze względów prawnych odrzucić. Związkom Zawodowym na Górnym Śląźku przysługuje prawo pertraktowania z pracodawcami, ponieważ Związki zawodowe według obowiązującej na Górnym Śląsku umowy zbiorowej są stronami kontraktującemi. Natomiast w dawniejszym austrjackim zaborze, gdzie ogólna umowa zbiorowa nie obowiązuje, związkom zawodowym nie przysługuje prawo pertraktowania z pracodawcami w sprawach poborów.

Dalej zwracamy uwagę na to, że również pozostały przemysł obwodu krakowskiego odrzuca wszelkie pertraktacje ze Związkiem Sosnowieckim. Również ze względu na to, nie możemy przeprowadzić pożądanych pertraktacyj.

Zresztą pozwalamy sobie zaznaczyć, że pertraktacje w sprawie poborów z naszymi urzędnikami w Trzebini, dotychczas przeprowadzaliśmy zawsze bezpośrednio, co też za zgodą urzędników w przyszłości chcemy uczynić.

Giesche Spółka Akcyjna

Dr. Englisch m. p.

2-gi podpis nieczytelny.

ustawodawstwo ochronne w Polsce jest niedostateczne i wskutek tego pracownicy umysłowi są wydani poprostu na pastwę wyzysku kapitału rodzimego i zagranicznego. Z powodu braku zasadniczych ustaw o umowach zbiorowych i likwidowaniu zatargów

zbiorowych Ministerstwo Pracy nie posiada egzekutywy, by pracodawców zmusić do pertraktacji, a pracownicy z tego powodu skazani są na głód, nędzę i wyzysk pracodawców.

ZATARG W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM w Łodzi.

Rada Okręgowa Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych na terenie Łodzi imieniem pracowników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym jeszcze w czerwcu r. b. zwróciła się do dwóch związków pracodawców przemysłu włókienniczego o wyrównaniu pensji w stosunku do wzrostu drożyzny w ostatniem półroczu t. j. o 25 pr. Zarówno Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, jak i Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego odpowiedziały odmownie i uchyliły się od pertraktacji z Radą Okręgową, przytem okazało się, że związki pracodawców na terenie Łodzi w szczegółach co do traktowania spraw pracowniczych znacznie się różnią, bo o ile Związek Przemysłu Włókienniczego w P. P w sprawach płac i warunków pracy nie chce pertraktować z Radą Okręgową, a uważa, że „pertraktacje mogą być prowadzone tylko bezpośrednio z odnośnemi organizacjami zawodowemi", o tyle Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego idzie po linji indywidualnego traktowania płac pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych i uważa, „za niecelowe odbywanie konferencji w sprawie cennika płac minimalnych oraz podwyższenia dotychczasowych poborów". Jednakże co do zasadniczej rzeczy obydwa związki pracodawców są zgodne, t. j., że obecnie w sprawie podwyżki poborów pertraktować nie chcą.

Takie stanowisko pracodawców nie zadowoliło związków wchodzących w skład Rady Okręgowej Pracowników Umysłowych m. Łodzi i te zwróciły się za pośrednictwem Centralnej Organizacji do Ministerstwa Pracy o interwencję.

BRZESZCZE.

Zarząd kopalni „Brzeszcze", będącej własnością Państwa, stosował się każdorazowo do uchwał Rady Zjazdu przy przyznawaniu podwyżek pracownikom umysłowym zatrudnionym na kopalni. Gdy po zawartej ostatnio umowie między Polskim Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, a Radą Zjazdu, zwrócono się o wyrównanie poborów, Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych w Warszawie, zajęła w tej sprawie odmowne stanowsko i zaznaczyła, **że górnicy i robotnicy musieli dostać podwyżkę płac robotnikom li tylko dlatego, aby uniknąć** nie można". Jak z wyjaśnień Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie wynika **„zastosowano podwyżkę płac robotnikom li tylko dlatego, aby uniknąć strajku, który byłby bezwątpienia przyśpieszył likwidację kopalni, a podwyżka płac pracowników nie może znaleść usprawiedliwienia"** bo... nie grożą strajkiem. Tem samem nie pracodawca, a już władza państwowa daje pracownikom umysłowym do zrozumienia w jakich warunkach podwyżkę można uzyskać.

Wobec odmownej odpowiedzi ze strony G. D. P. Z. G. i H. Związek Sosnowiecki zwrócił się za pośrednictwem Centralnej Organizacji o interwencję w tej sprawie do Ministerstwa Przemysłu i Hadnlu, by **Ministerstwo to spowodowało usunięcie anormalnych stosunków panujących na terenie kopalni „Brzeszcze" w odniesieniu do pracowników umysłowych.** Trzeba zaznaczyć, że nędza na terenie kopalni „Brzeszcze" jest straszna. Pracownicy długoletni, obarczeni rodzinami zarabiają po potrąceniu składek na ubezpieczenie i podatku dochodowego, które to potrącenia dawniej opłacała Dyrekcja, dostają do ręki po 150 — 180 zł. miesięcznie. Jest to kwota niewystarczająca na przeżycie, nie mówiąc już o ubraniu. Naturalnie pp. Dyrektorzy kosztem biednego proletarjatu urzędniczego otrzymują pensje lepsze. Wartoby pensje dyrektorskie opublikować. I tu dopiero okazuje się jak potrzebna jest ustawa o kontroli kosztów produkcji nawet w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych dostarczających wygodnych synekur z jednej strony a głodzących pracowników z drugiej.

BEZROBOCIE.

AKCJA USTAWOWA.

Budżet Akcji ustawowej dla pracowników umysłowych na m. wrzesień 1926 r.

Wpływy:

Wpływy efektywne do dn. 1/VIII r. b.	Zł.	883 234,91
Przypuszczalny wpływ wkładek w m. sierpniu r. b.	„	200.000,—
Przypuszczalny wpływ wkładek w m. wrześniu r. b.	„	225,000,—
Razem . . .	Zł.	1.308.234,91

Wydatki:

ŚWIADCZENIA USTAWOWE.

Wydatki efektywne do dn. 1/VIII r. b.	Zł.	112.196,83		
Wydatki prowizoryczne za sierpień r. b.	„	175.000,—		
Wydatki prowizoryczne za wrzesień r. b.	„	183.000,—	Zł.	470.196,83
Razem . .			Zł.	470.196,83

KOSZTA ADMINISTRACYJNE.

Koszta administracyjne do 1/IX prowizoryczne .	Zł.	11.488,—		
Koszta administracyjne prowizoryczne za wrzesień	„	8.000,—	Zł.	19.488,—
Razem .			Zł.	489.684,83

ZESTAWIENIE:

Wpływy do dnia 1/X	Zł.	1.308.234,91
Wydatki do dnia 1/X	„	489.684,83
pozostałość na 1/X r. b. .	Zł.	818 550.08

Budżet powyższy został przyjęty na posiedzeniu Komisji do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych w dniu 28 sierpnia r. b.

Jak z powyższego zestawienia wynika na skutek objęcia akcją ustawową tylko tych pracowników bezrobotnych, którzy zostali zredukowani po dn. 24 lutego r. b. tworzy się z każdym miesiącem coraz to

większa rezerwa. Pisaliśmy już na tem miejscu w numerze lipcowym „Biuletynu", że tworzenie rezerw w tym czasie, kiedy ludzie z głodu odbierają sobie życie jest objawem anormalnym. To też przedstawiciel pracowników umysłowych przy Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia, kol. **Dabulewicz**, wystąpił na tem samem posiedzeniu z wnioskiem, by Zarząd Główny zwrócił się do Pana Min. Pracy o zawieszenie art. 2 ustawy, na mocy art. 38, w stosunku do tych pracowników którzy utracili posady przed 24 lutego. W związku ze zgłoszonym wnioskiem Komisja do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych przekazała sprawę Dyrekcji Funduszu do zbadana.

AKCJA DORAŻNA.

Dzięki nieustannym staraniom Centralnej Organizacji udało się ostatecznie doprowadzić sumę asygnowaną na zasiłki doraźne dla bezrobotnych pracowników umysłowych do 450.000 zł. miesięcznie. Suma ta będzie wstawiona do budżetu miesięcznego na stałe, co wpłynie do pewnego stopnia na unormowanie chaotycznych stosunków panujących dotychczas w dziedzinie doraźnej pomocy państwowej dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Podział sumy powyższej będzie przeprowadzany w porównaniu z Komisją do spraw zabepieczenia pracowników umysłowych przy Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia proporcjonalnie do ilości bezrobotnych znajdujących się na danym terenie.

Celem dostosowania akcji doraźnej do akcji ustawowej Komisja do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych rozpatrywała na ostatniem posiedzeniu projekt nowej instrukcji przygotowany przez Min. Pracy i Opieki Społecznej. W razie wejścia w życie instrukcji nowej utraci moc instrukcja obowiązująca dotychczas z dnia 23 marca 1925 r.

NOWELIZACJA USTAWY.

Ustawa o zabezpieczeniu od bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r. ma poważne braki w dziedzinie zakresu ubezpieczenia (wyeliminowanie zakładów pracy zatrudniających poniżej 5 pracowników), jak również w dziedzinie organizacji. Braki te ujawniły się zwłaszcza podczas funkcjonowania instytucji Funduszu Bezrobocia. Uchwalenie noweli o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 21 października 1925 r. przyczyniło się jeszcze bardziej do pogorszenia utsawy. Wskutek tego aktualną jest bardzo sprawa ponownego znowelizowania ustawy. Sprawę tę poruszył na posiedzeniu Zarządu Funduszu Bezrobocia w dniu 17 sierpnia przestawiciel pracowników umysłowych kol. **Dabulewicz**, domagając się uwzględnienia przy nowelizowaniu ustawy poprawek zgłoszonych przez Centralną Organizację.

W odpowiedzi przewodniczący Zarządu Głównego p. **Szubartowicz** zakomunikował, że projekt noweli jest przygotowany przez Wydział Prawny Funduszu Bezrobocia i że wkrótce wejdzie pod obrady Komisji Administracyjnej. W dalszym ciągu kol. Dabulewicz domagał się, by w pracach tej Komisji przy omawianiu projektu brał udział również przedstawiciel pracowników umysłowych.

OFIARA REDUKCJI.

„Robotnik" z dnia 11 sierpnia 1926 r. zamieścił następującą notatkę:

„W mieszkaniu własnem przy ul. Chłodnej Nr. 18 za pomocą wystrzału z rewolweru w prawą skroń pozbawił się życia 58 letni Bolesław Góramowski, technik, b pracownik firmy „Norblin, Bracia Buch i Werner". Śmierć skonstatował lekarz Kasy Chorych Przyczyna samobójstwa — redukcja".

Jest to jeden z wielu wypadków. Zarówno prasa stołeczna jak i prowincjonalna usiana jest tego rodzaju wiadomościami, które już na nikogo nie robią wrażenia. Mamy mocne nerwy i to coś znaczy.

Z CENTRALNEJ ORGANIZACJI.

SPRAWA DOZORCÓW GÓRNICZYCH.

Od dłuższego czasu toczył się na terenie Zagłębia Węglowego spór pomiędzy Polskim Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, a pracodawcami o kwalifikowanie dozorców górniczych, jako pracowników umysłowych przy stosowaniu ustawy o urlopach. Na skutek zwrócenia się Związku Sosnowieckiego Centralna Organizacja interwenjowała w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

W sprawie tej Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nadesłało do Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych list, który poniżej zamieszczamy. List ten wyjaśnia ostatecznie sprawę na korzyść dozorców.

Warszawa, dnia 6 września 1926 r.

N. 1651—P. I.

Do
Centralnej Organizacji Związków Zawodowych
Pracowników Umysłowych
w miejscu
Sienna 16

W wyniku przeprowadzonych badań rodzaju pracy dozorców górniczych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zalicza do pracowników umysłowych w rozumieniu ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach tych dozorców, którzy mają ukończoną szkołę sztygarską lub górniczą, lub też, którzy pod względem stanowiska odpowiadają zaliczonym do pracowników umysłowych majstrom fabrycznym i sztygarom, t. zn., gdy wykonywują oni nadzór nad całokształtem powierzonyh sobie robót, nie biorąc udziału w pracy fizycznej podporządkowanych sobie robotników i są za te roboty przed swem kierownictwem odpowiedzialni.

Wz. (—) T. Szubartowicz
Minister

Z KOMITETU WYKONAWCZEGO CENTRALNEJ ORGANIZACJI Z. Z. P. U.

W dniu 3 sierpnia delegacja Centr. Org. Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w osobach koll. **W. Kościńskiego, W. Leśniewskiego** i **H. Raabego** przyjęta była przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej i przedstawiła postulaty związków pracowników umysłowych Wschodniej Małopolski dotyczące podniesienia funduszów na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych na terenie tej części Państwa, oraz

podniesienia funduszów na pomoc doraźną do czasu znowelizowania ustawy przynajmniej do zł 700 tys. miesięcznie.

W związku z powyższem omawiano sprawę wydania w drodze dekretu ustaw o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Zdaniem p. Ministra należy oczekiwać wydania odnośnego dekretu w czasie najbliższych miesięcy.

Pozatem delegacja wysunęła postulat wydania dekretu o umowach o pracowników umysłowych, który uregulowałby i ujednostajnił tak chaotyczne dotychczas stosunki prawne w tej dziedzinie.

Wreszcie delegacja zwróciła się o poparcie Ministerstwa w sprawie zawarcia umowy zbiorowej między związkami pracowników umysłowych i przemysłowców włókienniczych na terenie Łodzi w sprawie przyznania podwyżek tym pracowknikom, pozatem w zatargu między pracownikami kopalni „Brzeszcze" a dyrekcją Państwowych Zakładów Górniczych co do przyznania podwyżek płac.

———

W dniu 5 sierpnia delegacja Centralnej Organizacji w tym samym składzie przyjęta była przez p. Prezydenta Rady Ministrów i przedłożyła memorjał omawiający stosunek rządu do pracowników umysłoych i zakomunikowała, że rzesze pracownicze w całym kraju oczekują od rządu wprowadzenia w drodze dekretu w jaknajkrótszym czasie ustaw o umowach o pracy, o ubezpieczeniu emerytalnem, inwalidzkiem, na wypadek wdowieństwa i sieroctwa oraz polepszenia obecnie obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W obecnej bowiem sytuacji pracownicy umysłowi pozbawieni są niemal wszelkiej ochrony prawnej w czasie trwania stosunku pracy, w razie starości lub niezdolności do pracy nie mają żadnego zabezpieczenia, a pomoc ustawowa bezrobotnym obejmuje zaledwie 7 proc. pozostających bez pracy.

Pozatem delegacja podkreśliła również konieczność utrzymania dotychczas obowiązującego ustawodawstwa społecznego, a w szczególności ustawy o czasie pracy, na co p. Premjer oświadczył, że Rząd nie zamierza wprowadzać jakichkolwiek zmian w kierunku przedłużenia dnia pracy.

———

Dnia 11 b. m. delegacja Centralnej Organizacji przyjęta była przez p. Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie ustawowego uregulowania stosunku najmu pracowników umysłowych. Delegacja wskazała na fakt, że akcja związków zawodowych o przeprowadzenie projektu ustawy o najmie jest prowadzona już zgórą 7 lat, gotowy zaś projekt zalega od 1923 r.

Centralna Organizacja domaga się, aby w ustawie, która winna być zadekretowana w czasie najbliższych miesięcy, zostały ostatecznie uregulowane: trzymiesięczne wymówienie pracy przez pracodawcę, odprawy za przepracowane lata w stosunku 1.12 poborów rocznych za każdy rok pracy, obowiązkowe regulaminy we wszystkich przedsiębiorstwach, ograniczenie czasu trwania okresu próby do jednego miesiąca, ścisłe określenie istotnych warunków umowy i ograniczenie wypadków uprawniających pracodawcę do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę do popełnienia przez pracownika czynów zakazanych kodeksem karnym.

P. minister uznając ważność o pilność sprawy, oświadczył, że jest zwolennikiem załatwienia jej w możliwie najkrótszym czasie, t. j. wydania odnośnego dekretu jeszcze w roku bieżącym. Pewne różnice w ujmowaniu poszczególnych spraw przez Min. Przem. i Handlu nie powinny, zdaniem p. Ministra, wpłynąć na dalszą zwłokę, tembardziej, że istnieje nadzieja na ich zasadnicze uzgodnienie.

* * *

Niestety. różnice „pewne", bagatelizowane przez p. Min. Kwiatkowskiego z punktu widzenia organizacji zawodowych są **zasadnicze.**

———

W dniu 23 sierpnia r. b. delegacja Rady Okręgowej Centr. Org. Zw. Zaw. Prac. Umysł. m. Łodzi składająca się z kol. kol. **Kułakowskiego, Hejwowskiego, Wardęszkiewocza** przy współudziale Sekretarza Centralnej Organizacji, kol. **Dabulewicza,** była przyjęta przez p. **Szubartowicza.** Dyr. Departamentu Opieki Społecznej, zastępującego nieobecnego Min. Pr. i Op. Społ. Delegacja interwenjowała w sprawie powiększenia zasiłków na miesiąc sierpień. Dyr. Szubartowicz postulaty delegacji potraktował przychylnie, zaznaczył jednak, że ostateczna decyzja zależy od Min. Skarbu.

Ta sama delegacja udała się do p. **Dreckiego,** Dyr. Depart. Ochrony Pracy i domagała się spowodowania konferencji pomiędzy związkiem przemysłowców włókienniczych na terenie m. Łodzi i Radą Okręgową Zw. Zaw. Prac. Umysł. w sprawie zatargu o podwyższenie płac w stosunku do wzrostu drożyzny w ostatnim roku, to jest o 25 proc. P. Drecki postanowił wydać odpowiednie polecenie Okr. Insp. Pracy na terenie Łodzi.

———

W dniu 24 b. m. Min. Skarbu, p. Klarner, przyjął delegację Centr. Org. w składzie kol.: **S. Dabulewicza** i B. **Gawlika.** Delegacja domagała się powiększenia funduszów na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych jeszcze na miesiąc sierpień, gdyż wyasygnowana dotychczasowa suma jest niewystarczająca. P. Min. załatwił sprawę przychylnie i wydał odpowiednie zarządzenie, tak, że suma na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych została powiększona o 200 000 zł.

Delegacja w tym samym składzie konferowała również z zastępca dyrektora departamentu budżetowego, p. **Dubieńskim,** w sprawie pokrywania przez Skarb Państwa niedoborów kuchen dla bezrobotnych, prowadzonych przez Komitety Obywatelskie oraz w sprawie dostarczenia funduszów na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych, względnie produktywnego zużywania funduszów przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia. Delegacja spotkała się z zrozumieniem i gotowością współdziałania Rządu z organizacjami zawodowemi w sprawie skutecznego zwalczania bezrobocia przez organizowanie warsztatów pracy.

Z KRAJU.

LWÓW.

(Korespondencja).

Położenie bezrobotnych pracowników umysłowych we Lwowie w liczbie około 4000 osób wraz z rodzinami staje się z każdym dniem cięższe, a widoki na poprawę stosunków, wobec zupełnego zastoju życia gospodarczego w tutejszej części kraju są w dalszym ciągu niekorzystne, wobec czego z nad-

chodzącą zimą kwestja przetrzymania najcięższych miesięcy w roku staje się dla tej masy biedaków sprawą tak palącą i nagłą, że organizacje zawodowe zmuszone są w dalszym ciągu jaknajenergiczniej zabiegać u czynników miarodajnych o ratunek dla tych szerokich mas bezrobotnych kolegów.

Z powodu wadliwej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia, może korzystać z zasiłków ustawowych zaledwie 10 proc. bezrobotnych a cała rzesza zdana jest jedynie na sporadyczne i niedostateczne zasiłki doraźne. Stan ten powoduje coraz większe staczanie się wyczerpanych głodem w stan zupełnej nędzy i rozpaczy i jest bezpośrednim powodem tego, że nie widząc z nikąd pomocy, masa ta zaczyna się burzyć i uciekać z pod wpływów związków zawodowych, które wyczerpawszy wszelkie środki materjalne, nie mogą w dalszym ciągu dawać żadnej pomocy swoim bezrobotnym kolegom, przez co ci ostatni stają się elementem niespokojnym, skłonnym do nieodpowiedzialnych wystąpień.

W ostatnich czasach nastąpił cały szereg redukcyj nietylko we Lwowie, ale i w kraju wobec czego liczba bezrobotnych znów wzrosła, przez co położenie się jeszcze pogorszyło.

To też Organizacje Zawodowe Wschodniej Małopolski na Zgromadzeniu Delegatów w dniu 11 lipca 1926 r. postanowiły wszcząć łącznie ze wszystkiemi związkami zawodowemi w Państwie w dalszym ciągu akcję o zmianę ustawy i o rozszerzenie zasiłków doraźnych do czasu wprowadzenia w życie noweli.

Z powodu różnych zabiegów ze strony Organizacji Zawodowych o ustawę i wydatniejsze zasiłki bezrobotni tutejsi obałamuceni przez kilku ludzi byłych urzędników państwowych, którzy nigdy z ruchem zawodowym się nie stykali, pojęcia nie mają o tem, co się wśród pracowników umysłowych dzieje, a chcących zdaje się upiec jakąś swoją pieczeń osobistą, organizują na terenie Lwowa Związek bezrobotnych Pracowników Umysłowych; werbując naszych ludzi, bałamucą ich niebotycznemi obiecankami, ściągają od nich składki i bawią się w prezesów organizacji.

Na wiecu przez nich urządzonym wezwaliśmy wszystkich naszych członków do opuszczenia sali i ogłosiliśmy w pismach tutejszych, że związki zawodowe same prowadzą akcję o poprawę bytu bezrorbotnych i z wiecem tym nic wspólnego nie mają oraz ostrzegają społeczeństwo przed niepowołanemi jednostkami, które nawet zamierzają urządzać zbiórki publiczne i t. p. przedsięwzięcia na rzecz bezrobotnych.

Rezolucje wiecu zorganizowanege przez związki zawodowe w dniu 15-go sierpnia roku bieżącego, sprawozdanie z którego poniżej załączamy, przedłożone zostały Wojewodzie oraz Prezydentowi miasta. Wysłano delegację do Ministra Pracy i Opieki Społecznej. W sprawie leczenia uzyskano zgodę całego szeregu najwybitniejszych lekarzy kasowych we Lwowie, którzy będą udzielać bezpłatnej porady lekarskiej, uzyskano zgodę od kilkunastu aptekarzy we Lwowie, którzy zobowiązali się dać 20 proc. rabatu na lekach; zwrócono się pozatem do Zakładu Pensyjnego o przyczynienie się pewnemi funduszami do częściowego pokrycia recept wystawionych przez powyższych lekarzy dla bezrobotnych. Wzywamy wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych aby się natychmiast zarejestrowali ponownie w swoich związkach zawodowych i zapisali się z uwolnieniem od składek, do organizacji zawodowych, gdyż tylko członkowie związku będą mogli korzystać z rodzinami z bezpłatnego leczenia. Uważamy, że ten sposób pozytywnego działania będzie lepszym argumentem w zwalczaniu Związku Bezrobotnych, niż bezpłodne dyskusje z nieuświadomionymi organizatorami tego Związku.

Sprawa naszego wiecu i incyndentu z tymi „bezrobotnymi organizatorami" znalazła żywy oddźwięk na posiedzeniu Rady Związków Zawodowych Robotniczych m. Lwowa, na którem postanowiono na wypadek potrzeby rzucić na szalę cały wpływ Rady zarówno w prasie, jak i w organizacjach, aby nie dopuścić do rozbijania ruchu zawodowego pracowników umysłowych, który powoli zdobywa sobie prawo obywatelstwa wśród opinji robotniczej i sympatje u ciał kierowniczych organizacyj robotniczych.

WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W dniu 15 sierpnia 1926 r. odbył się wiec pracowników umysłwych m. Lwowa w sali Istytutu Technologicznego, zwołany przez Komitet Wiecowy związków zawodowych pracowników umysłowych we Lwowie.

Wiec zagaił kol. Piotr **Nowakowski**, na którego propozycję wybrano na przewodniczącego kol. inż. **Kobaka** — Prezesa Związku Zaw. Prac. Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

Na porządku dziennym były sprawy: bezrobocia, sprawozdanie związków zawodowych z działalności i starań o zasiłki i ubezpieczenie, ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia i jej ujemne skutki dla pracowników umysłowych, zasiłki doraźne, wnioski i rezolucje.

Główny referat wygłosił kol. **Nowakowski**. W rzeczowym referacie przedstawił szczegółowo zabiegi związków zawodowych pracowników umysłowych w całem Państwie, w szczególności zaś związków lwowskich w sprawie doraźnych zasiłków i ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia dla pracowników umysłowych. Interwencje, memorjały, delegacje, wiece i przedstawienia, — dwuletnia walka związków zawodowych z Rządem, ciałami ustawodawczemi nie odniosła należytych skutków. Wywalczono zaledwie zasiłki doraźne, które nie wszystkim, i tylko w minimalnie wystarczającej wysokości przypadają, zaś nowela do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia wogóle niczego pracownikom nie daje, gdyż obejmuje zaledwie 10 proc. pracowników bezrobotnych. Tysiączne rzesze bezrobotnych nie zostały wogóle uwzględnione. Organizacje zawodowe wyczerpały właściwie wszelkie legalne środki w walce o poprawę bytu i ubezpieczenie bezrobonych, a nikłe wyniki przypisać należy niewyrozumieniu czynników rządowych, które — zwłaszcza za czasów p Grabskiego — uważały pracowników umysłowych, za warstwę nieproduktywną, za parjasów społeczeństwa. Nie mała część winy spada też na samych pracowników i dzisiejszych bezrobotnych. Nie wykazali oni, — gdy najżywotniejsze ich sprawy się ważyły, potrzebnej solidarności, ani uświadomienia; organizacje zawodowe nie doznały od nich należytego poparcia, przeciwnie pracownicy naogół pozostali zupełnie bierni i obojętni, a dziś przychodzą do związków zawodowych już po niewczasie, gdy znajdują się jako bezrobotni w nędzy i biedzie. Ta bierność mas sprawiła, że ani Rząd, ani Sejm na-

leżycie nie liczy się z nimi, bo nie widzi tej siły, która mogłaby postulaty pisemne poprzeć odpowiednią akcją na zewnątrz. Referent apeluje do ogółu pracowników umysłowych: pracujących i bezrobotnych, by zechcieli wreszcie zrozumieć, że tylko drogą bezwzględnej solidarności w postępowaniu i silnej organizacji zawodowej należy liczyć na zrealizowanie postulatów pracowniczych.

Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, miejscami bardzo burzliwa. P. Gorzko odczytał deklarację, że powstający Zw. Bezrobotnych pracowników nie jest skierowany przeciwko związkom zawodowym, lecz zamierza rozpocząć akcję samopomocy przez urządzanie różnych imprez.

Kol. dr. **Dręgiewicz**, przemawiając imieniem Rady zawodowej związków robotniczych wyraził zdziwienie i żal, iż pracownicy umysłowi dotąd niczego się nie nauczyli. Niema wśród nich solidarności, ani wyrobionego zdania o zasadniczej kwestji bezrobocia. Związki robotnicze dawno sprawę szczegółowo przedyskutowały, wiedzą czego chcą, a najważniejsze, że są silnie zorganizowane, dla tego się z niemi każdy liczy, a żądania ich są respektowane. Zamiast wzorować się na związkach robotniczych i iść z robotnikami ramię przy ramieniu, pracownicy umysłowi rozdrabniają swoje siły a najdziwaczniejszym tworem i nonsensem jest związek bezrobotnych pracowników. W związkach zawodowych jest miejsce dla wszystkich, tak pracujących, jak i bezrobotnych, tam należy zużyć energję, inteligencję i wiedzę, wówczas będzie można liczyć na powodzenie. Pozatem przemawiał szereg innych mówców.

Dr. **Durkacz** dyrektor Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Przewodniczący Obwodowego Funduszu Bezrobocia odpowiadał na czynione ze strony poszczególnych mówców zarzuty, przyrzekając usprawnienie biura funduszu bezrobocia, zaznaczył również, że współpraca związków zawodowych w Komisjach Funduszu okazała się bardzo celowa i pożyteczna.

Przewodniczący wiecu kol. inż. **Kobak** reasumując wyniki duskusji zcharakteryzował w doskonałem przemówieniu zasadniczą wadę w rozumowaniu pracowników umysłowych. Wszyscy mają te same dążenia i żale, wszyscy zdają sobie sprawę z grozy położenia, z tą jednak różnicą, że jedni pilnują swoich interesów zawodowych ciągle, także będąc na posadach, drudzy opamiętywują się dopiero wówczas, gdy sami doświaczą nędzy i głodu na własnej skórze, wówczas tworzą jakieś zawodowe związki bezrobotnych i rozdrabniają swoje siły jeszcze więcej. Rozumowanie zupełnie mylne i zgubne. Czego dokonać może bezrobotny dla siebie i jeszcze dla drugich, nie mając z czego żyć i żadnej siły, ani moralnej, ani materjalnej, tego chyba nikt nie zrozumie. Walczyć i wywalczyć może tylko silna organizacja gdzie podstawę stanowią uświadomieni klasowo pracujący Ci mogą świadczyć dla drugich, ci mają w ręku egzekutywę, oni mogą poprzeć swoje żądania praktycznie, ewentualnie strajkiem, oni dzisiaj jeszcze kapitałowi porzebni — mogą postulaty wymusić.

Następnie przystąpiono do głosowania nad rezolucjami, z których przyjęto następujące:

REZOLUCJA I,

w sprawie znowelizowania ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia i w sprawie akcji doraźnej.

Zebrani na wiecu pracownicy umysłowi Wschodniej Małopolski w dniu 15/VIII b. r. uchwalają domagać się od Rządu:

1) znowelizowania ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia w tym kierunku,

by ustawą objęci byli wszyscy pracownicy bez względu na to, czy pracują w Zakładach zatrudniających więcej lub mniej niż 5 pracowników,

by pomoc ustawowa była rozciągnięta na wszystkich pracowników bezrobotnych bez względu na to w jakim czasie zostali pozbawieni pracy,

by Skarb Państwa dopłacał do składek pracowników umysłowych 50% tak, jak to dotyczy pracowników fizycznych,

by Skarb Państwa zaliczkował Fundusz Bezrobocia pracowników umysłowych na równi z Funduszem Bezrobocia robotniczych, co umożliwiłoby wypłatę zasiłków ustawą przewidzianych wszystkim bezrobotnym zarejestrowanym w Państwowych Urządach pośrednictwa Pracy.

2) Do czasu znowelizowania ustawy, utrzymania i rozszerzenia akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy nie zostali objęci akcją ustawową, która weszła w życie z dniem 1 maja b. r.

3) Podwyższenia funduszów na doraźne zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych na terenie okręgu lwowskiego do sumy Zł. 50.000 — gdyż asygnowana dotychczas suma Zł. 17.000 — jest niewystarczająca i bezrobotni są pozbawieni przysługującej im na zasadzie Konstytucji opieki Państwa.

4) Wypłacenia w m. lipcu zasiłków tym wszystkim bezrobotnym, którzy w m. czerwcu zasiłku nie otrzymali.

Zebrani na zgromadzeniu delegaci pracowników umysłowych Wschodniej Małopolski upoważniają Centralną Organizację Zw. Zaw. Prac. Umysłowych do przedstawienia uchwalonej rozolucji w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

REZOLUCJA II,

uchwalona na wiecu pracowników umysłowych w dniu 15 sierpnia b. r.

1. Zebrani na wiecu w dniu 15 sierpnia 1926 r. pracownicy umysłowi zatwierdzają w całej osnowie rezolucje uchwalone na Konferencji delegatów Związków Zawodowych pracowników umysłowych Wschodniej Małopolski w dniu 11 lipca 1926 r. i zwracają się do Rządu, by w jaknajkrótszym czasie zrealizował postulaty bezrobotnych pracowników umysłowych w rezolucji tej zawarte.

2) Zebrani zwracają się do Prezydjum miasta Lwowa,

a) by władze miejskie przygotowały i rozpoczęły w jaknajkrótszym czasie akcję udzielania bezrobotnym pracownikom umysłowym doraznych zasiłków w naturze.

b) Zebrani zwracają się do Prezydjum miasta Lwowa o zwolnienie wszystkich bezrobotnych od podatków lokatorskich, od opłat od rachunków instytucji miejskich, n. p. rachunków na gaz, świa lo i wodę.

c) Zebrani domagają się dla wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych moratorjum mieszkaniowego przynajmniej jednorocznego.

d) Celem zwalczania drożyzny i tępienia paskarstwa w dziedzinie artykułów spożywczych zebrani domagają się od Prezydjum i Rady miasta Lwowa stałego prowadzenia we własnym zarządzie rzeźni miejskich, jatek i wypiekania chleba i dostarczania ludności po cenach konkurencyjnych, choćby nawet przy subwencjach miejskich i rządowych.

e) Ze względu na zbliżającą się zimę i z nadejściem jej stały wzrost cen wszelkich środków spożywczych i opałowych, domagają się zebrani od Rządu względnie od Ministerstwa Skarbu odpowiednich funduszów na otwarcie stałej kuchni dla bezrobotnych i dostarczenia środków opałowych.

3) Wiec wzywa wszystkich bezrobotnych kolegów do współudziału w pracach Związków zawodowych w kierunku jaknajrychlejszego zrealizowania postulatów i potrzeb bezrobotnych pracowników umysłowych w Państwie.

4. Wiec wzywa wszystkich pracowników umysłowych do jaknajliczniejszego wstępowania do Związków Zawodowych (branżowych).

TORUŃ.

Pracownicy umysłowi, naogół, są słabym elementem pod względem organizacyjnym. Do organizacji śpieszą tylko wówczas, gdy grunt im się pod nogami usuwa i gdy mają nóż na gardle. O ile zdanie takie jest słuszne w odniesieniu do pracowników całej Polski, to tembardziej — w zastosowaniu do pracowników na terenie Wielkopolski i Pomorza Podczas gdy sfery gospodarcze w Polsce Zachodniej

są świetnie zorganizowane i wywierają decydujący wpływ na bieg spraw i układ stosunków społecznych, o tyle sfery pracownicze są, naogół, na terenie tej dzielnicy słabo zorganizowane. Odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą w pierwszym rzędzie przywódcy tych organizacji, jakie dotychczas istnieją na terenie Wielkopolski.

Związek Pracowników Kupieckich, który przed wojną był poważną organizacją i skupiał liczne szeregi pracowników, zarówno na terenie Poznańskiego, jak i Pomorza, ostatnio skurczył swoją działalność do samego Poznania, względnie najbliższego terenu, pozostawiając Pomorze na łasce i niełasce losu. To też nic dziwnego, że w tych warunkach pracownicy pomorscy postanowili zerwać z separartyzmem dzielnicowym, źródłem którego jest Centrala Związku Pracowników Kupieckich, która nie potrafiła, czy nie chciała w przeciągu 8 lat niepodległego bytu Państwa Polskiego nawiązać kontaktu z zcentralizowanym ruchem pracowników umysłowych całego krajuześrodkującym się w stolicy Państwa Polskiego. Faktem jest, że separatyzmu dzielnicowego w masie pracowniczej niema, że jest to rzecz narzucona z góry, i umotywowana przesłankami natury politycznej. Masa pracownicza pragnęłaby widzieć organizację zawodową możliwie najsilniejszą, by ta mogła należycie zabepieczyć byt i prawa pracownika. Ogół członków gotów jest poprzeć każde usiłowanie władz naczelnych związku które będzie zmierzało do wzmocnienia sił organizacji zawodowej i w rezultacie przyczyni się do polepszenia doli pracowniczej.

O powyższem można było przekonać się na Zebraniu członków Pomorskiego Związku Pracowników Umysłowych w Toruniu które odbyło się w dniu 19 sierpnia r. b. w sali Kasyna Urzędniczego. Było to drugie z kolei zebranie pracowników umysłowych miasta Torunia, gdyż pierwsze odbyło się jeszcze w dniu 30 czerwca r. b. na którem była rozpatrywana sprawa przyłączenia się do Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie.

Ostatnie zebranie zagaił kol. **Fischer**, przedstawiając w jędrnych słowach konieczność zorganizowania się pracowników umysłowych na terenie m. Torunia, którzy dotychczas przeważnie chodzą samopas i w rezultacie na tem cierpią, gdyż interesy ich są lekceważone, zarówno przez pracodawców, jak i czynniki miarodajne. Mówca wskazywał na konieczność zorganiznwaia jednego silnego Związku, który mógłby dać rękojmię sprężystego działania dla dobra zorganizowanych członków i dla dobra kraju i społeczeństwa, zaznaczył przytem z naciskiem, że tworzący się związek będzie miał charakter bezpartyjny. Z kolei wygłosił refrat kol. **Kwiatkowski**, Prezes Oddziału Związku Pomorskiego w Grudziądzu. W przemówieniu swojem zobrazował stan organizacji na terenie Grudziądza i okolicy, podkreślając szczególnie zasługi Związku w walce z bezrobociem. Po wygłoszonym referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos koledzy: **Bąkowski, Schmidt, Fischer** oraz przybyły z Warszawy delegat Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłwych, kol. **Dabulewicz.** Kol Dabulewicz w swojem przemówieniu wskazywał na konieczność ścisłej współpracy z całym ruchem zawodowym pracowników umysłowych, gdyż w przeciwnym razie, nowopowstający Związek, jako odosobniony, nie osiągnie żadnych korzyści i nie spełni swego zadania. Zarówno sprawa walki z bezrobociem, jak również walki o ustawodawstwo ochronne i ubezpieczenia społeczne wymaga skonsolidowanego wysiłku całej warstwy pracowników umysłowych. Pozatem mówca przedstawił stan prac Centralnej Organizacji i zaznajomił zebranych ze składem Centrali pracowniczego ruchu zawodowego. Przemówienie kol. Dabulewicza wywołało żywe zainteresowanie i nagrodzone zostało oklaskami, poczem uchwalono jednomyślnie wniosek o przystąpieniu Pomorskiego Związku Pracowników Umysłowych do Centralnej Organizacji w Warszawie.

W dalszym ciągu kol. Bąkowski referował szczegółowo statut Związku, który bez zmian zatwierdzono.

Z kolei przystąpiono do wyborów Zarządu i Komisji Rewizyjnej. W skład Zarządu weszli: Prezes— **Ficher de Fischering Bronisław**, Vice-Prezes —inż. **Kistowski Feliks**, Skarbnik — **Wdowiak Tomasz.** Sekretarz—**Schmidt Jan.** Członkowie Zarządu: **Gniewkowski, Borońska i Bitoński.**

Do Komisji Rewizyjnej wybrano kolegów: **Bąkowskiego, Pętlaka, Zielińskiego, Ryngłówną i Żołądkowskiego.**

Ponadto postanowiono wybrać Komisję składającą się z 5 osób, która zajmie się do czasu Zjazdu Delegatów organizacją Związku Centralnego. Do Komisji weszli koledzy: Kwiatkowski z Grudziądza, Fischer i Schmidt z Torunia.

Pozostałe miejsca będą obsadzone przedstawicielami innych miast. Komisja między innemi, zajmie się również zwołaniem Zjazdu, na którym zostanie wybrany Zarząd Centralny.

Nowowybrany Zarząd zajął się już sformułowaniem postulatów pracowników umysłowych na terenie Torunia i wystąpił do Centralnej Organizacji o poparcie. W szczególności Zarząd domaga się powiększenia zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wyasygnowania funduszów przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na założenie jadłodajni dla pozbawionych pracy oraz uruchomienia robót, względnie, organizowania specjalnych warsztatów pracy w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Z ŻYCIA ZWIĄZKÓW.

ZJAZD PRACOWNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH.

Zjazd odbył się dnia 28 i 29 sierpnia r. b. w lokalu Związku Zaw. Pracowników Ubezpieczeniowych, Warszawa, Marszałkowska 74. Delegatów przybyło 17. Reprezentowane były miasta Kraków, Lwów, Poznań, Warszawa i Wilno.

Na honorowego Przewodniczącego zaproszono kol. Jana **Bobińskiego**, zasłużonego działacza związkowego i seniora pracowników ubezpieczeniowych m. Warszawy. Obrady prowadzili kolejno koledzy: **Gottlieb** ze Lwowa, oraz **Przeszkodziński** z Warszawy. Protokuł prowadzili kol. kol. de Fleury i Wier-

niski. Zjazd powitał kol. **Bobiński**, który przedstawił historję ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Kongresówce i historję powstania i kolejnego rozwoju Związku Zaw. Pracowników Ubezpieczeniowych.

Kol. **Przeszkodziński** wita Zjazd w imieniu Rady Związku i przedstawia najżywotniejsze zagadnienia. Konsolidacja Związku — połączenie oddzielnych organizacji Kongresówki, Małopolski i Wielkopolski i stworzenie dla Związku mocnych i trwałych podstaw finansowych, oto najważniejsze zadania chwili.

W imieniu Warszawskiej Okręgowej Rady wita Zjazd kol. **Szczepiński.**

Mówca przedstawia działalność Rady Okręgowej i zatrzymuje się dłużej nad akcją pomocy bezrobotnym.

W imieniu Centralnej Organizacji przemawiał kol. **Dabulewicz.** W przemówieniu swojem obrazuje prace i wysiłki Centralnej Organizacji w kierunku uzyskania poprawy losu pracowników umysłowych na drodze ustawdawczej. Szczegółowo przedstawia prace nad uzyskaniem ustawy o najmie i ustawy o funduszu emerytalnym. Mówca życzy Zjazdowi owocnej pracy i dobrych wyników nad konsolidacją Związku.

Następują sprawozdania delegatów Krakowa, Lwowa, Poznania, Warszawy i Wilna, którzy przedstawiają liczebność, prace i stan finansowy swych organizacyj.

Po zatwierdzeniu sprawozdania Komisji mandatowej Zjazd wyłania Komisję: 1) statutową, 2) bezrobocia, 3) pragmatyki służbowej i uposażeń.

W drugim dniu obrad, po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatów Komisyj, Zjazd powziął szereg następujących uchwał.

1. Zjazd uchwala połączyć wszystkie organizacje pracowników ubezpieczeniowych, działające na terenie Rz. P. w jeden Związek. Centralą Związku będzie m. st. Warszawa. Do czasu ostatecznego dokonania fuzji i wyboru nowych władz, organami centralnymi Związku są: obecna Rada i Sekretarjat Związku w Warszawie.

2. Opracowanie statutu Związku Zjazd powierza Komisji złożonej z Sekretarjatu Związku oraz kol. **Deszczki**, b. redaktora **„Pracownika Ubezpieczeniowego"**. Komisja ma się kierować wskazaniami opracowanemi przez Zjazd. Po ukończeniu projektu, Komisja prześle go organizacjom prowincjonalnym do zaopinjowania i uzgodnienia.

3. Wszystkie Oddziały Związku mają natychmiast przystąpić do tworzenia **„funduszu oporu"**. Fundusz ten powstaje z potrącenia 10 pr. dochodu brutto danego Oddziału. Funduszu tego nie wolno używać na inne wydatki organizacji, ani też pożyczać zeń na inne cele.

4. Wszystkie oddziały Związku przekazują po 25 groszy miesięcznie od każdego członka Centralnemu Zarządowi w Warszawie. Centralny Zarząd będzie prowadził rachunkowość oddzielnie od Warszawskiego Oddziału Związku.

5. Projekt pragmatyki służbowej został uchwalony przez Zjazd i powierzony do dalszego załatwienia Sekretarjatowi Związku. Sekretarjat ma w ciągu 1 miesiąca rozesłać odbitki projektu wszystkim miejscowym oddziałom do zaopinjowania. Oddziały w ciągu 6 tygodni mają odesłać go wraz ze swemi uwagami. Następnie Rada i Sekretarjat Związku mają rozpocząć realizację tak wykończonego projektu.

6. W sprawie bezrobocia Zjazd podziela uchwały wiecu zorganizowanego przez Radę Okręgową Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysł. w Warszawie z dia 29 lipca r. b. i zaleca innym oddziałom przystąpienie do tej akcji.

7. Następny Zjazd ma odbyć się w Warszawie przed końcem sierpnia w 1927 r. Do tego czasu mają być zrealizowane uchwały niniejsze.

Zjazd ogromnie posunął naprzód organizację związku pracowników ubezpieczeniowych, gdyż wszystkie zagadnienia sporne zostały rozstrzygnięte pomyślnie. Przewodniczący zamykając Zjazd apelował do delegatów prowincjonalnych, ażeby wróciwszy do siebie, przyśpieszyli moment realizacji uchwał Zjazdu.

WIEC BEZROBOTNYCH.

Dnia 29 lipca r. b. odbył się wiec bezrobotnych pracowników ubezpieczeniowych, w lokalu Związku.

„Zebrani na wiecu w dniu 29 lipca bezrobotni pracownicy prywatnych zakładów ubezpieczeń postanawiają:

1. Zwrócić się do Ministra Skarbu i P. U. K. U. o nieudzielanie nadal koncesji na działanie w Polsce zagranicznym towarzystwom ubezpieczeń, oraz o zrewidowanie już udzielonych koncesji, gdyż towarzystwa te biur na miejscu nie prowadzą, pracowników krajowych nie zatrudniają i przez to zwiększają rozmiary bezrobocia.

2. Zwrócić się do Związku Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń, oraz do Zrzeszenia Ogniowego, Życiowgo, Kradzieżowgo i innych o wprowadzenie czasowego dodatku do premji ubezpieczeniowej, w formie, którą instytucje te uznają za najwygodniejszą, w wysokości 2 proc na cele walki z bezrobociem. Akcją tą mają być objęte miasta: Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno, jako nojbardziej objęte bezrobociem.

3. Zwrócić się do Związku Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń do zrzeszeń ich, oraz do poszczególnych zarządów i dyrekcji, żeby na wakujące posady, choćby tylko sezonowe, lub dziennie płatne przyjmowano bezrobotnych pracowników ubezpieczeniowych za pośrednictwem komisji bezrobotnych.

4. W razie odmowy, lub niedostatecznego zainteresowania ze strony towarzystw ubezpieczeniowych i ich stowarzyszeń, zwrócić się do Ministra Skarbu, Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, oraz Ministra Pracy i Opieki Społecznej o wywarcie na nie presji.

5. Wyjednać w Związku i Zrzeszeniach natychmiastową pożyczkę w sumie 2000 — na zapomogi dla najbardziej potrzebujących, mającą być strąconą z funduszów, przewidzianych w punkcie 2-gim.

6. Zwrócić się do zarzadów ubezpieczeń społecznych jak Kasy Chorych, Zarządu Funduszu Bezrobocia Głównego i Okręgowego, Głównego Urzędu Ubezpieczeń przy Min. Pracy i Opieki Sp., Zarządu Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń żeby na wakujące w instytucjach miejsca byli przyjmowani bezrobotni ubezpieczeniowcy, jako ludzie już do tej pracy przygotowani praktycznie.

7. Do wykonania powyższego, oraz do rozdziału funduszów, zebrani wybierają komisję, złożoną z 5 członków, która pod przewodnictwem osoby wyznaczonej w tym celu przez Związek Zawodowy Pracow. Ubez. Rzplitej Poskiej działać będzie aż do wykonania swych zadań składając sprawozda-

nie władzom Związku Pracow. Ubez. oraz ad hoc zwoływanym ogólnym zebraniom bezrobotnych.

8. Regulamin dla siebie opracuje Komisja i przedstawi Związkowi Pracowników Ubezp. R. P. do zatwierdzenia w czasie jak najkrótszym".

Rezolucję powyższą przyjęto jednomyślnie.

Do wykonania jej wybrano komisję, złożoną z kolegów: Fladzińskiego, Grabowskiego, Kohanówny, Wiernickiego i Wilkiewicza.

Do przewodniczenia w Komisji Związek delegował kolegę Kobryka.

ODEZWA.

Bezrobotni ubezpieczeniowcy m. Warszawy rejestrujcie się w lokalu Związku, Marszałkowska 74. Tamże otrzymacie wiadomość o przebiegu akcji walki z bezrobociem.

Bezrobotni ubzpieczeniowcy Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna. Organizujcie się! Zwracajcie się do swych Związków lokalnych o poparcie i pomoc!

ŻYCIE GOSPODARCZE.

LUDNOŚĆ POLSKI.

Według obliczeń p. W. Trzcińskiego, dzieliła się ludność Polski w 1921 r. w sposób następujący: Przypadało na:

Rolnictwo	64,38	pr.
Przemysł	14,86	„
Handel	9,42	„
Wojsko	1,63	„
Służba publiczna	2,99	„
Inne zawody	5,28	„

W porównaniu z r. 1910 ludność żyjąca z rolnictwa wzrosła o 2,58 pr., żyjąca z przemysłu spadła o 0,55 pr. Największy spadek wykazuje grupa służby domowej, której jest obecnie mniej o 4,14 pr.

P. Trzciński podał tablicę podziału ludności Polski według dochodów:

Poniżej 1.200 zł. zarabiało rocznie	81,31	pr.
Od 1.200 do 3.746 zł. zarabiało rocznie	16,41	„
Od 3.746 do 12.769 zarabiało rocznie	2,16	„
Powyżej 12.769 zarabiało rocznie	0,10	„

P. Trzciński dochodzi do wniosku, że Polska jest krajem o niskich dochodach i, że liczebność klasy najbogatszej jest u nas znacznie mniejsza, niż w innych krajach o tym samym poziomie gospodarczym.

Ceny i płace w r. 1924 a 1926 (Warszawa).

	Koniec lipca		Wzrost w %
	1924 r.	1926 r.	
Chleb żytni	30 —	44 —	46.7
Mąka pszenna	53 —	83 —	56.6
Ryż	64 —	131 —	103.1
Ziemniaki	10 —	16 —	60.0
Mleko	33 —	45 —	36.4
Jaja	11 —	15 —	36.4
Masło	4.49	5.96	32.7
Słonina	1.75	3.38	93.1
Kiełbasa	2.54	4.04	59.1
Mięso wołowe	2.12	2.53	19.3
Cukier	1.11	1.39	25.2
Herbata	15.85	28.94	82.6
Nafta	0.32	0,59	84.4
Mydło	0.94	2.39	154.2

Wskaźnik cen detalicznych Gł. U. S. (Warszawa).

Rok 1914 = 100,0.

Miesiące w roku 1925—1926	Wskaźnik złotowy			
		Grupy towarów		
	Wskaźnik ogólny	Żywność	Rolne pochodz. krajowego	Przemysłowe
VII	173,3	186,0	186,5	160,3
VIII	182,5	185,2	185,1	178,8
IX	184,1	182,7	180,8	184,6
X	184,4	182,2	178,5	186,1
XI	192,2	183,2	179,2	201,3
XII	220,9	211,9	202,7	231,1
I	215,7	282,2	195,8	231,0
II	215,3	200,8	194,2	232,5
III	214,6	199,9	192,9	232,0
IV	227,6	221,0	211,9	236,2
V	246,6	236,8	227,2	259,8
VI	243,7	235,0	225,8	255,7
VII	232,8	224,0	215,9	244,5

Miesiące w roku 1925—1926	Wskaźnik złoty			
		Grupy towarów.		
	Wskaźnik ogólny	Żywność	Rolne pochodz. krajowego	Przemysłowe
VII	173,3	186,0	186,5	160,3
VIII	163,5	165,9	165,9	160,2
IX	159,5	158,3	156,7	160,0
X	159,8	157,9	154,7	161,3
XI	143,8	136,9	134,0	150,5
XII	135,4	129,9	124.3	141,7
I	153,2	143,6	139,0	164,1
II	143,2	133,6	129,2	154,7
III	140,8	131,1	126,6	152,2
IV	121,6	118,1	113,2	126,2
V	116,2	111,5	107,0	122,4
VI	126,3	121,8	117,0	132,5
VIII	132,8	127,8	123,2	139,5

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

(Wiadomości statystyczne G. U. S.)

MIASTA	1925 rok				1926 rok						
	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec
Warszawa	+ 0,7	+ 2,4	+ 3,0	+ 11,2	— 2,0	— 0,5	[— 0,7]	+ 4.1	+ 5.5	— 0.3	— 3.4
Częstochowa	+ 1,7	+ 1,2	+ 3,5	+ 8,1	— 4,2	— 0,9	+ 0,4	+ 2.8	+ 6.8	+ 2.0	— 0.2
Kielce	— 0,8	+ 1,0	+ 1,6	+ 11,6	— 3,7	— 0,02	— 0,1	+ 1.9	+ 8.2	+ 0.6	
Kraków	+ 2,8	+ 2,2	0,0	+ 11,3	— 2,4	— 0,9	+ 0,6	+ 0.8	+ 7.3	0.0	0.0
Lublin	+ 2,9	0,0	+ 3,2	+ 10,8	— 4,5	+ 0,2	+ 1,1	+ 5.8	+ 8.2	— 0.3	— 4.5
Łódź	+ 0,3	— 0,1	+ 3,6	+ 7,2	— 4,8	+ 0,4	+ 0,1	+ 7.4	+ 5.3	— 1.1	— 1.8
Poznań	+ 2,4	+ 0,2	+ 2,6	+ 3,4	+ 2,0	— 0,9	+ 1,1	+ 8 8	+ 5.3	— 0.7	+ 1.2
Radom	+ 1,1	+ 2,2	+ 1,5	+ 11,2	— 3,6	— 1,0	0,0	+ 3.5	+ 0.5	— 1.0	+ 7.2
Sosnowiec	+ 2,8	+ 1,2	+ 2.0		+ 0,5	— 2,4	— 0,2	+ 4.0	+ 10.4	— 0.2	
Bydgoszcz	+ 3,4	+ 3,2	+ 3,3	+ 13,8	+ 2,9	— 2,5	— 1,4	+ 2.1	+ 10.4	— 0.5	+ 0.5
Katowice	— 3,6	+ 2,7	+ 4,7	+ 9,7	— 5,4	— 0,6	+ 1,0	+ 5.8	+ 6.8	— 2.3	— 3.5

ZE SWIATA.

(Biul. Infomr. „Rob. Przegl. Gosp.").

25-lecie Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych.

Mimo ogromne różnice wynikające z różnorodności rozwoju historycznego, odrębności narodowościowych i t. p., pracowników wszystkich krajów upodabnia i łączy w jedną zwartą armję, ponad wszelkiemi granicami państw jeden i ten sam los pozbawionych narzędzi pracy i własnego warsztatu — najemników, sprzedawców swej jedynej własności — pracy mózgu i mięśni. Siła pracowników polega na należytem zrozumieniu tego stanu rzeczy i najdalej idącem skupieniu wysiłków pracowników wszystkich krajów w ciężkiej codziennej walce o chleb i pracę i w szczytnej dążności do zupełnej zmiany stosunków społecznych i politycznych całego świata.

Organem tej walki jest utworzona przed 25 laty na konferencji międzynarodowej w Kopenhadze w dniu 21 sierpnia 1901 r. Międzynarodówką Zawodowa. Już w pierwszych latach swej działalności uznała ona akcję międzynarodowej pomocy pracowniczej za najważniejsze swe zadanie i nieraz skutecznie odwoływała się do żyjącego w sercach proletararjatu uczucia solidarności.

Do najbardziej żywo dotykających pracowników kwestji, na które wywierać może wpływ klasa pracująca, jedynie na drodze międzynarodowej jednolitej akcii, zaliczyć należy walkę o ustawodawstwo pracownicze. Pod tym względem udało się Międzynarodówce we wspólnym wysiłku ze wszystkiemi zrzeszonemi organizacjami zawodowemi zmusić rządy do stawiania rok rocznie na porządku obrad Międzynarodowych Konferencyj Pracy najważniejszych spraw z dziedziny ustawodawstwa społecznego. Udało się na tym terenie wytworzyć wielki aparat naukowy którym rozporządza Międzynarodowe Biuro Pracy, badający źródłowo zagadnienia pracy i przygotowujący materjały niezbędne dla celowej walki pracowniczej o należytą politykę społeczną i gospodarczą, o rozumną i celową ochronę pracy.

Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych poza temi zagadnieniami z dziedziny ogólnej polityki klasy pracującej spełnia niezmiernie doniosłą rolę, będąc źródłem międzynarodowych informacyj co do stanu organizacji klasy pracującej całego świata, rozwoju tych organizacji, ich postępu i doświadczeń. Ze źródła tego czerpią obficie wszystkie związki zawodowe poszczególnych krajów.

Stan liczebny central, należących do Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w Amsterdamie:

Anglja	4.350.482
Austrja	807.515
Belgja	576.285
Bułgarja	14.803
Czechosłowacja	343.733
Danja	239.704
Francja	533.770
Hiszpanja	219.000
Holandja	189.680
Jugosławja	25.600
Kanada	105 912
Kłajpeda	1.753
Luksemburg	13.637
Łotwa	16.670
Niemcy	4.184.577
„ **Afa (prac. umysł)**	**400.000**
Palestyna	18 663
Polska	222.722
Poł. Afryka	2.670
Rumunja	32 863
Szwajcarja	151.502
Szwecja	384.617
Węgry	125.024
Włochy	234.520

Odsetek kobiet w poszczególnych organizacjach krajowych (1914):

Anglja — 6,7 pr., Austrja — 23 pr., Belgja 8,7 pr., Danja — 16.3 pr., Czechosłowacja — 17.9 pr., Holandja — 5,9 pr., Jugosławja — 9,6 pr., Łotwa — 13,5 pr., Niemcy — 23 pr., Polska — 12,1 pr., Szwajcarja — 8,8 pr., Szwecja — 8,6 pr., Węgry — 13.4 pr.

Statystyka liczebności organizacyj należących do poszczególnych sekretarjatów międzynarodowych:

Stan w dn. 31/XII/1924 r.	Członków	Krajów
Robotnicy transpotowi	1.921.426	31
„ metalowi	1.864.471	19
Górnicy	1.832.937	14
Włókniarze	985.572	13
Budowlani	885.118	22
Pracownicy umysłowi	794.992	18
Robotnicy fabryczni	638.357	12
„ przemysłu spożywczego	615.355	12
„ „ drzewnego	614.586	18
Pracownicy pocztowi	473.434	48
„ użyteczności publicz.	415.058	10
Robotnicy rolni	364.921	14
„ przemysłu skórzanego	349.937	15
„ „ odzieżowego	293.084	18
Pracownicy drukarscy	169.516	22
Robotnicy przemysłu tytuniowego	120.220	13
Robotnicy kamieniarscy	92.548	13
Introligatorzy	84.231	14
Robotnicy przemysłu ceramicz.	83.479	7
„ „ szklanego	76.111	10
Pracownicy gastronomiczni	66.806	13
Malarze	62.095	10
Kapelusznicy	56.560	13
Litografowie	42.128	20
Robotnicy djamentowi	20.281	7
Fryzjerzy	8.608	10
Ogółem	12.931.831	

Posiedzenie Zarządu Międzynarodowej Organizacji Związków Zawodowych.

Na posiedzeniu Międzynarodówki Amsterdamskiej w dniu 5 i 6 sierpnia r. b rozpatrywano położenie w Anglji i omówiono akcję pomocy dla angielskich robotników. W imieniu angielskich związków zawodowych dziękował Purcell za pomoc okazaną przez Międzynarodówkę Amsterdamską i przyłączone do niej Centrale Krajowe. Przyjęto z zadowoleniem do wiadomości, że oprócz kwot pieniężnych zebranych drogą składek, Sekretarjat Międzynarodowy związków zawodowych udzielił Radzie Generalnej angielskich związków zawodowych znaczniejszą pożyczkę, która ma umożliwić udzielenie pomocy wszystkim organizacjom, które się o nią zwróciły. Tym sposobem Międzynarodówka udzieliła angielskim robotnikom pomocy na 1 i pół miljona holenderskich guldenów. Wreszcie Zarząd przyjął z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie sekretarjatu o krokach podjętych w kierunku poparcia górników angielskich i wyraził nadzieję, że objawiona dotąd solidarność międzynarodowa będzie i nadal skuteczna.

Ustalono termin najbliższego międzynarodowego Kongresu Związków Zawodowych na czas od 1 do 6 sierpnia 1927 r. Kongres odbędzie się w Paryżu, a zaraz po nim odbędzie się również międzynarodowa konferencja robotnic.

Związki zawodowe Niemiec w 1925 r.

Związek Stowarzyszeń Zawodowych Niemiec wykazuje w roku 1925 wzrost liczby członków w porównaniu z rokiem poprzednim o 158.644, mianowicie 4.182.511 członków wobec 4.023.867 członków w roku poprzednim. Najwyższa liczba członków — 4.213.345 przypada na wrzesień. Wzrastające bezrobocie po odwrocie tamowało dalszy pomyślny rozwój.

Stosunki kasowe związków były naogół bardzo dobre. Wysokość składek została podniesiona, odpowiednio do tego wzrosły też wpływy składkowe które wynosiły 147.526.701 mk., gdy w roku 1924 wynosiły tylko 97.037.600 mk. Ogólna suma wydatków wynosiła 125.874.093 mk., z czego na zapomogi wydano 33.042.727 mk., na walkę strajkową i lokautową 29.656.960 mk., na prasę fachową i cele oświatowe 6.968.770 mk., a na cele agitacyjne i organizacyjne 29.723.250 mk. W porównaniu z rokiem poprzednim wydatki na zapomogi wzrosły o 22.698.116 mk. a wydatki na walkę strajkową o 12.971.024 mk. Dzięki poprawie stosunków finansowych można było podnieść wydatki na zasiłki przy równoczesnem zmniejszeniu wydatków administracyjnych. Z każdych 100 mk. wydatków przypadło w tym roku 26,26 mk. na zasiłki, gdy w roku poprzednim było tylko 14.98 mk.

Bardzo pomyślny był rozwój Rad Zawodowych. Po katastrofie walutowej, która wiele tych Rad zmusiła do zawieszenia działalności, nastąpiła już znowu odbudowa. Większe Rady w liczbie 127 posiadają własne Domy Związkowe, w których są przeważnie lokale związkowe, sale zebrań i restauracje, a w niektórych także hotele. Rady Zawodowe prowadzą 219 biur bezpłatnych porad zawodowych, a w 696 miejscowościach prowadzą własne bibljoteki.

Kongres belgijskich związków zawodowych.

Belgijski Związek Stowarzyszeń Zawodowych, który od 31 lipca do 2 sierpnia w Brukseli odbył swój kongres, ma za sobą okres ciężkich walk i zmagań z kapitałem. Jak podkreślił Sekretarz Komisji Centralnej Mertens, reakcja walczyła w ubiegłym roku z wielką zaciętością. Pracodawcy występowali nietylko przeciw wszystkim reformom, ale starali się też przy każdej sposobności obniżyć osiągnięty poziom płac i pogorszyć warunki pracy. Ciężką walkę musieli stoczyć metalowcy i drukarze. Dzięki solidarności całej klasy robotniczej, która ogółem zebrała 2.196.987 franków, udało się te akcje doprowadzić do korzystnego zakończenia.

Belgijski Związek Stowarzyszeń Zawodowych liczył na 31 grudnia 1925 r. 552.094 członków, z czego 384.355 było mężczyzn a 31.392 kobiet. Składki opłacone przez organizacje na cele Związku wynosiły w tym roku 2.077.873 franków.

Kongres powziął cały szereg uchwał m. in. także co do stworzenia Kasy oporu i co do walki z faszyzmem. Przy omawianiu tej ostatniej sprawy powiedział sekrtarz Vlamynck, że musi być utworzona milicja robotnicza, któraby była w stanie natychmiast przeciwstawić się wszelkim reakcyjnym zamachom.

Kongres chińskich robotników. W maju r. b. odbył się w Kantonie trzeci kongres chińskich związków zawodowych. Obecnych było 400 delegatów, którzy reprezentowali 1.240 tys. robotników zrzeszonych w 400 organizacjach. Ruch zawodowy robi w Chinach duże postępy. W r. 1922 liczył 200 tys. członków, w r. 1925 — 540 tysięcy. W ciągu ostatniego roku znów podwoił się. Rezolucja przyjęta

przez kongres obejmuje 17 postulatów, wśód nich znajdują się takie, które nam się wydają nadzwyczaj skromne, jak np. wolność koalicji, strajków, zakaz zatrudnienia dzieci poniżej lat 13, wprowadzenie ubezpieczeń społecznych, zakaz płac w naturze i t. p.

Wzrost prac realnych w Stanach Zjednozonych. Płace realne robotników w Stanach Zjednoczonych od roku 1922 nieustannie wzrastają. Według „Monthly Labor Reviev" płace realne wzrosły w porównananiu z 1913 r.: w roku 1922 — o 15,4 proc., w r. 1923 — o 23,2 proc., w r. 1924 — o 33,6 proc., w r. 1925 — o 37,1 proc.

W marcu 1926 r. przeciętne zarobki tygodniowe w Nowym Yorku wynosiły w dolarach:

	Mężczyźni	Kobiety
Przemysł mineralny	32	16
„ metalowy	32	17
„ drzewny	30	17
„ chemiczny	32	18
„ graficzny	41	19
„ włókienniczy	27	16
„ spożywczy	30	18
„ odzieżowy	40	20
Użytecznść publiczna	34	20

Przeciętny zarobek tygodniowy mężczyzny wynosi 33 dolary, czyli około przeszło 300 złotych. Tyle zarabia robotnik w Polsce przez dwa miesiące!

Cła w Polsce i zagranicą. O kolosalnem obciążeniu cen polskich towarów cłami świadczy dobitnie następujące zestawienie z zagranicą według stanu z początku 1926 r.

	Polska	Austrja	Czechosłow.	Niemcy	Włochy
	(cło w wysokości procentów wartości)				
Bielizna baw.	136%	34%	43%	18%	19%
Kapelusze	102%	11%	10%	15%	4%
Meble	163%	14%	20%	11%	20%
Mydło toalet.	113%	25%	46%	36%	34%
Surówka	51%	—	14%	13%	28%
Żarówki	115%	17%	32%	8%	39%

Nigdzie, na całym świecie niema tak wygórowanych ceł ochronnych; a mimo to panuje szalone bezrobocie. Okazuje się, że cła nie są skutecznym sposobem zwalczania bezrobocia.

Wysokie płace gwarancją powodzenia w przemyśle. Międzynarodowe Biuro Pracy wezwało ekonomistę amerykańskiego Edwarda A. Filene do objazdu przemysłowych krajów europejskich w celach studyjnych. Pan Filene wyraził się wobec dziennikarzy praskich, że w każdym z uprzemysłowionych krajów okazuje się potrzeba zorganizowania kontaktu między produkcją, a spożyciem. Przechodząc do spraw przemysłu czesko - słowackiego, oświadczył znawca: „Najlepszą metodą wytwórczości jest twórczość masowa, tak, jak ją wprowadził naprzykład w przemyśle obuwniczym Bat", i jak wiadomo z dobrym wynikiem. A żeby zapewnić **sobie zbyt w samym kraju, potrzeba podnieść dochody mas ludowych. Należyta zapłata jest najlepszym warunkiem wzmocnienia popytu.** Wywóz umożliwi zbyt towarom, tylko bardzo tanim, a zysk z towarów wywiezionych będzie zawsze słaby. Wielki obrót przyniesie przemysłowcom większe korzyści, oczywiście trzeba przygotować do tego teren przez poczynienie odpowiednich kroków.

Najlepszą metodą dzisiejszej gospodarki na większą skalę są wysokie płace, a niskie ceny, wzmocniona zdolność spożycia, a więc spotęgowany zbyt i pomnożony zysk. Zasady te wprowadzono w wielu przedsiębiorstwach Ameryki i w praktyce okazało się, że przy cenach środków pierwszej potrzeby wyższych w stosunku 150 do 100 z r. 1914 — podniosły się zarobki w tym samym czasie w stosunku 238 do 100. W każdym razie grzechem byłoby pozwolić tylko części przemysłu pracować, jeżeli wiemy, że tylko najwyższa wytwórczość zapewni przemysłowi stałe powodzenie.

Ustawa o kontroli kosztów produkcji w Niemczech. Parlament niemiecki uchwalił w dn.15.4 r. b. **„Ustawę o powołaniu Komisji do zbadania warunków produkcji i zbytu gospodarstwa niemieckiego".**

Komisja składać się będzie z 11 delegatów parlamentu, 9 delegatów Naczelnej Rady Gospodarczej Rzeszy oraz z 9 nominatów — rzeczoznawców, powołanych przez Rząd.

Komisja ma uprawnienia sędziowskie, fałszywe zeznania przed komisją są karane więzieniem.

Komisja (podkomisje) sama decyduje o jawności lub poufności danych Tajemnica podatkowa obowiązuje jednak bezwzględnie. Czynności techniczne załatwiają biura Tym. Nacz. Rady Gospodarczej Rzeszy.

Rozwiązanie Komisji następuje za jej zgodą.

Kiedy nasz Sejm powoła taką Komisję? Najwyższy czas!

Reformy finansowe w Czechosłowacji. Rząd wniósł do parlamentu projekt ustawy, zmniejszającej wydatki wojskowe o 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Jednocześnie rząd zaprojektował znaczną podwyżkę pensji wszystkich funkcjonarjuszy państwowych z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1926 r.

BEZROBOCIE.

Bezrobocie w Niemczech. Bezrobocie w Niemczech opadało powoli do 15 czerwca, a od tego czasu nieznacznie wzrasta, jak to wynika z poniższych liczb, pobierających zasiłki:

1/IV	—	1942 tys.
15/IV	—	1878 tys.
1/V	—	1781 tys.
15/V	—	1743 tys.
1/VI	—	1744 tys.
15/VI	—	1749 tys.

Na każde 100 wolnych miejsc w biurach pośrednictwa pracy przypada w maju 1926 r. — 649 poszukujących pracy. Na każdych 100 członków związków zawodowych przypada 18 proc. bezrobotnych i 18 proc. pracujących o skróconym czasie pracy.

Bezrobocie w Anglji. Wskutek strajku w przemyśle węglowym, bezrobocie zatacza w Anglji coraz szersze kręgi, wykazując nieustanny wzrost. Według „The Manchester Guardian Comercial" ilość bezrobotnych wynosiła 28 czerwca r. b. 1.638.600; wykazuje ona zatem wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o 334.357. Naturalnie powyższa liczba bezrobotnych nie obejmuje 1.100.000 strajkujących górników.

Bezrobocie w Austrji. W Austrji bezrobocie zmniejsza się dość znacznie, liczba pobierających zasiłki wynosiła:

Marzec	—	202.000
Kwiecień	—	173.000
Maj	—	155.000

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

PRACOWNICY UMYSŁOWI
m. st. WARSZAWY!

W dniu wyborów do Rady Kasy Chorych,
t. j. dnia 7 listopada r. b. głosujcie na listę:

BEZPARTYJNEGO KOMITETU WYBORCZEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Każdy głos decyduje o wyniku!
Głosujcie zatem gremjalnie, by zapewnić naszej liście zwycięstwo!

Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych.

Rada Okręgowa Centralnej organizacji Zw. Zaw. Pracown Umysłow.

grupująca następujące Związki:

1. Zw. Zaw. Pracown. Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy.
2. Zw. Zaw. Pracowników Bankowych Rz. P.
3. Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracowników Rz. P.
4. Polski Zw. Zaw. Prac. Przem. Cukr. Rz. P.
5. Zw. Zaw. Prac. Ubezpieczeniowych Rz. P.
6. Zw. Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich.
7. Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce.
8. Zw. Buchalterów w Warszawie.
9. Zw. Pracowników Spółdzielczych Rz. P.
10. Zw. Zaw. Kobiet Polskich pracujących w Handlu i Biurowości.
11. Polski Zw. Zaw. Drogistów.
12. Zw. Majstrów Fabrycznych Rz. P.

Komisja Redakcyjna: Dabulewicz Sławomir, Kościński Wiktor, dr. Raabe Henryk.

Sekretarjat Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. mieści się w gmachu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych przy ul. Siennej Nr. 16. Tel. 7-10. Sekretarjat czynny w godzinach od 9—3, godziny przyjęć od g. 12—1 pp.

Redaktor: Sławomir Dabulewicz. Wydawca: Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.

Zakłady Graficzne „DRUKARZ", Leszno 53, telefon 93-49.

PROJEKT USTAWY O GODZINACH W HANDLU.

Art. 1. Czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów, wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów fryzjerskich, fotograficznych i kalotechnicznych nie może przekraczać 10 godzin na dobę, z wyjątkiem zakładów objętych art. 2, 3 i 4 niniejszej ustawy.

Art. 2. Jatki z mięsem oraz sklepy spożywcze, z wyjątkiem sklepów winno — kolonjalnych, wszelkich innych sklepów zajmujących się sprzedażą napojów alkoholowych, sklepów cukierniczych i owocarń, mogą być otwarte do 12 godzin a dobę.

Art. 3. Czas otwarcia aptek oraz jadłodajń, do których zalicza się restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie, piwiarnie, winiarnie, miodarnie, garkuchnie, bary, kuchnie publiczne, bufety, szynki, traktjernie, karczmy, gospody oraz ruchome kuchnie uliczne, nie podlega ograniczeniom przewidzianym w art. 1 niniejszej ustawy.

Art. 4. Sprzedaż uliczna gazet i wyrobów tytoniowych może się odbywać od godziny 7 do godziny 22, a sprzedaż uliczna wszelkich innych artykułów tylko w godzinach otwarcia sklepów.

Pod sprzedażą uliczną należy rozumieć sprzedaż dokonywaną na ulicach i placach z ruchomych miejsc sprzedaży, jak kosze, stoliki, skrzynki i t. p. Sprzedaż gazet i czasopism w kioskach ulicznych, które nie sprzedają żadnych innych artykułów, uważa się za sprzedaż uliczną.

Art. 5. Sklepy spożywcze, winno — kolonjalne oraz stragany i miejsca zawodowej sprzedaży na targowiskach i w halach targowych mogą być otwarte przez określoną w art. 1 i 2 ilość godzin w granicah pomiędzy godziną 6 i 20, a wszystkie inne sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży — pomiędzy godziną 7 i 19.

Art. 6. Przerwy odpoczynkowe, w czasie których zakłady objęte niniejszą ustawą będą zamknięte, wlicza się do godzin otwarcia sklepów.

Art. 7. Godziny otwierania i zamykania sklepów, miejsc zawodowej sprzedaży, jadłodajń oraz wszelkich zakładów, objętych niniejszą ustawą, z wyjątkidm aptek, określa władza administracyjna I instancji, a w miastach liczących ponad 100.000 ludności — II instancji w porozumieniu z inspektorem pracy właściwego okręgu i po wysłuchaniu opinji stron zainteresowanych.

Czas otwarcia aptek określa władza administracyjna II instancji w porozumieniu z okręgowym inspektorem pracy i po wysłuchaniu opinji stron zainteresowanych.

Godziny otwierania i zamykania ustalone będą w granicach przepisów niniejszej ustawy jednolicie dla poszczególnych miejscowości i dla każdego rodzaju zakładów.

Art. 8. Sprzedaż towarów w sklepach połączonych z jadłodajniami, zakładami fryzjerskiemi, kalotechnicznemi lub z przedsiębiorstwami nie podlegającemi niniejszej ustawie, wolno dokonywać tylko w godzinach określonych dla samodzielnych sklepów tej samej gałęzi handlu.

W innych godzinach miejsce sprzedaży towarów musi być zamknięte i dla kupujących niedostępne.

Art. 9. O ile w chwili zamykania sklepu lub miejsca zawodowej sprzedaży towarów znajdują się tam kupujący, mogą być oni jeszcze obsłużeni przy drzwiach zamkniętych.

Art 10. W ostatnim tygodniu przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, jak również w czasie trwania wystaw lub targów (jarmarków) międzynarodowych lub ogólnokrajowych, władza administracyjna II instancji w porozumieniu z okręgowym inspektorem pracy, może zezwolić na przedłużenie godzin otwarcia sklepów i zakładów fryzjerskich do godziny 21.

Władza administracyjna II instancji w porozumieniu z okręgowym inspektorem pracy może przedłużyć czas otwarcia zakładów fryzjerskich o 2 godziny dziennie, jednak nie więcej aniżeli w ciągu 20 dni w roku.

Art. 11. W niedziele i dni świąteczne, ustalone w drodze ustawowej, sklepy, miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fryzjerskie i kalotechniczne muszą być zamknięte.

Przepis ten nie dotyczy aptek i jadłodajń.

W razie, gdy następują bezpośrednio dwa lub trzy dni świąteczne, Minister Pracy i Opieki Społecznej i Minister Spraw Wewnętrznych mogą określić osobnem rozporządzeniem, w jakich wypadkach w jeden z tych dni i przez ile godzin mogą być otwarte zakłady fryzjerskie.

Art. 12. Władza powołana do określania godzin handlu może zezwolić na otwarcie w niedzielę i dni świąteczne zakładów pogrzebowych, sklepów spożywczych, kwiaciarń z wyłączną sprzedażą kwiatów naturalnych, a w czasie od 1 kwietnia do 30 września także jatek mięsnych, nie dłużej jednak, niż przez trzy godziny do godziny 10 przed południem.

Przepis powyższy nie dotyczy następujących dni świątecznych: Nowego Roku (1 stycznia), 1 go dnia Bożego Narodzenia (25 grudnia), 1-go dnia Wielkiej Nocy i 3-go Maja.

Art. 13. W niedziele i dni świąteczne może być dozwolona przez władzę powołaną do określania godzin handlu, w tych samych godzinach co w dni powszednie detaliczna sprzedaż:

1) słodyczy, owoców, kwiatów i wyrobów tytoniowych w miejscach widowisk i zabaw publicznych przez cały czas ich trwania, a w ogrodach i parkach publicznych w czasie od 1 kwietnia do 30 września;

2) kwiatów, świec oraz przedmiotów służących do ozdoby grobów, o ile są sprzedawane przy cmentarzach;

3) gazet i pism w sprzedaży ulicznej.

Art. 14. Władza powołana do określania godzin handlu, może zezwolić na otwarcie kiosków ulicznych, w których sprzedają do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące w porze od 1 kwietnia do 30 września od godziny 9 do 23, nie wyłączając niedziel i dni świątecznych.

Art. 15. W ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy sklepy, miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte od godziny 13 do 18.

Art. 16. Kategorje sklepów, zaliczane w rozumieniu niniejszej ustawy do sklepów spożywczych, warunki, jakim powinny odpowiadać zakłady, zaliczane do jadłodajń, oraz zarządzenia, jakie mogą być wydawane przez władze administracyjne w celu zapewnienia ścisłego przestrzegania przepisów art. 8 nininiejszej ustawy, określi osobne rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej i Ministra spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami

Art. 17. Wszystkie sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży, objęte niniejszą ustawą, powinny prowadzić wykaz zatrudnionych pracowników z podaniem początku, końca i przerw w pracy w każdym dniu tygodnia. Wykaz ten powinien być przechowywany w zakładzie pracy i okazywany na żądanie organów inspekcji pracy oraz policji państwowej.

Art. 18. Wszystkie sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży, objęte niniejszą ustawą, powinny umieścić zewnątrz przy wejściu do swych lokali ogłoszenie o godzinach otwarcia i zamknięcia.

Art. 19. Winni przekroczenia przepisów niniejszej ustawy ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny w wysokości od 10 zł. do 1000 zł. i karze aresztu do 6 tygodni lub jednej z tych kar.

Art. 20. Do orzekania powołane są władze administracyjne I instancji.

Od orzeczenia karnego władzy administracyjnej I instancji można w ciągu dni 7 od dnia doręczenia orzeczenia wnieść na ręce tej władzy odwołanie do właściwego Sądu Okręgowego, który rozstrzyga prawomocnie przy odpowiednem zastosowaniu przepisów dotyczących odwołań od wyroków sądów pokoju (powiatowych). Sąd Okręgowy nie może jednak uchylić orzeczenia z przekazaniem sprawy władzy administracyjnej do ponownego rozpatrzenia.

Odwołanie się do Sądu nie wstrzymuje wykonania kar z wyjątkiem kary pozbawienia wolności.

Na obszarze województwa poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego stosuje się przepisy o wydawaniu policyjnych mandatów karnych.

Art. 21. Ustawa niniejsza w niczem nie zmienia przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu w zakresie czasu pracy pracowników, zatrudnionych w zakładach objętych niniejszą ustawą.

Art. 22. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej i Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

Na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego do czasu wprowadzenia inspekcji pracy czynności inspektora pracy, przewidziane w niniejszej ustawie, spełniać będzie Komisarz Demobilizacyjny.

Art. 23. Ustawa niniejsza wchodzi w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia.